

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą. Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. (dom

własny). — Konto poczt. Kasy Gazet. Nr. 113,351. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 000000

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Pranie brudów partyjnych prawicy.

DYWERSANCI SOWIECCY PRZED SADEM DORAŻNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiaj rozpoczyna się sąd doraźny nad uczestnikami napadu dywersyjnego z dnia 24 września. Pierwotnie schwytano 11 dywersantów, z których oddano bezwzględnych uczestników napadu pod sąd doraźny, odbywający się w Pińsku.

INTERWENCJA JAPONJI W CHINACH.

Jak się zachowa wobec tego Ameryka.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi: Wedle wiadomości, otrzymanych z Londynu, gabinet japoński postanowił interwenjować w Chinach. Kilka okrętów wojennych otrzymało rozkaz udania się do Chin. W kołach japońskich są zdania, że interwencja Japonii wywoła energiczną kontratakę ze strony Stanów Zjednoczonych, co nie pozostanie bez wpływu na polityczne stosunki w Anglii.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ FRANCJĘ.

Paryż. (Pat.) Havas donosi, że urzędowa zapowiedź uznania Sowietów bez stawiania warunków ma być ogłoszona niebawem.

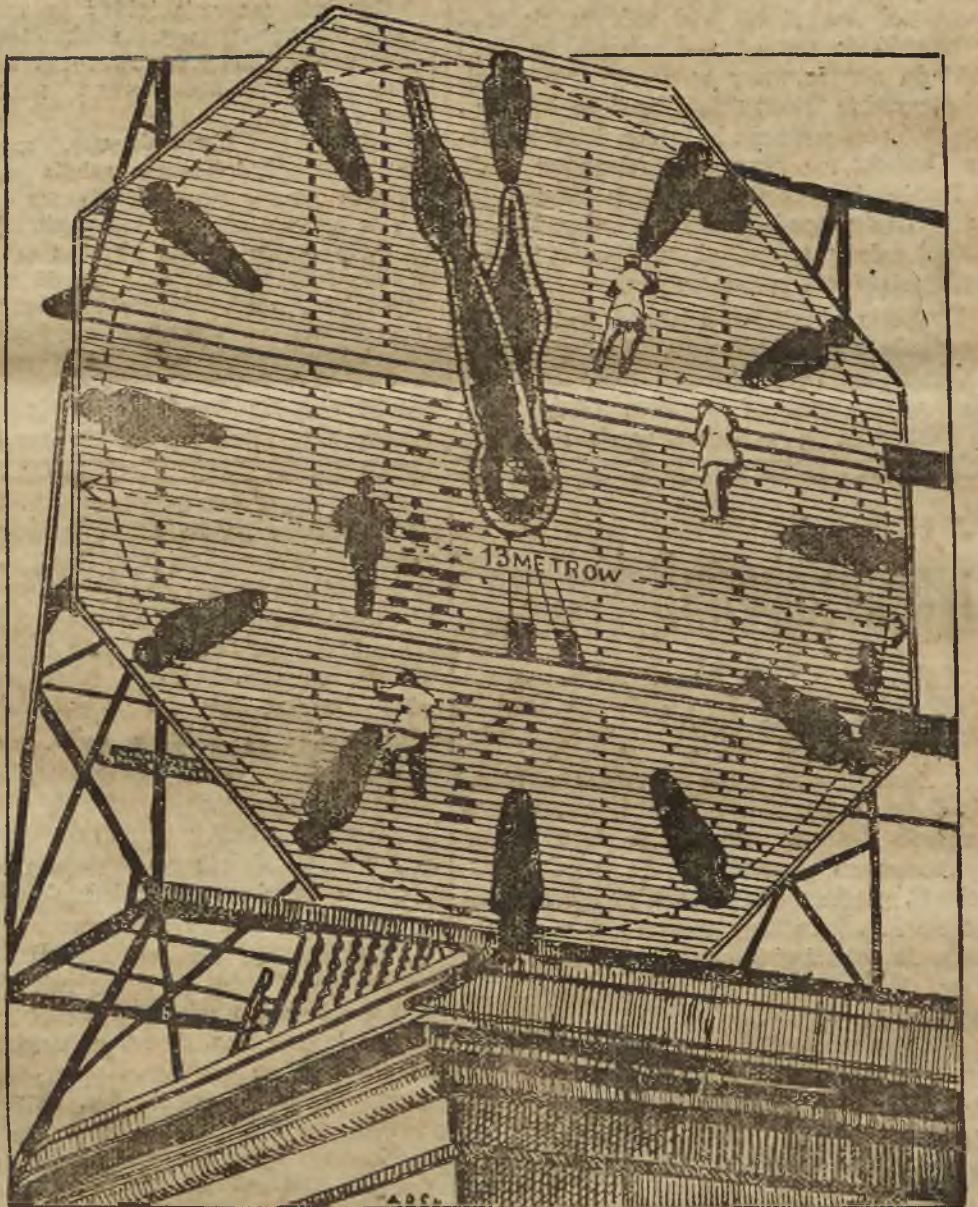
(Pat) Wolff. Nominacja Johna Herbetta na ambasadora francuskiego w Moskwie jest postanowiona. Termin nominacji nie jest jeszcze ustalony. —

Wiedeń. (AW.) W związku z uznaniem Rosji przez Francję ambasadorem rządu sow. w Paryżu ma zostać komisarz Kamieniecz.

KONGRES ZWIĄZKU Z. L. N.

Warszawa. Wczoraj rozpoczęły się IV. obrady kongresu Związku Lud. - narod. Do prezydium wybrano: prezesa R. Dmowskięgo, następnie pos. Zamorskiego, Głabińskiego, M. Seydę i delegatów poszczególnych województw. Referaty wygłosili pos. Stanisław Kozicki, profesor Głabiński i profesor R. Rybarski.

Najnowsze arcydzieło zegarmistrzostwa.



W pobliżu Nowego Jorku skonstruowano największy zegar na świecie. Jest on sporządzony z drzewa i ze stali, o formie ośmiokątnej. Przezrysta tarcza pozwala widzieć dokładnie dwie wskazówki z obu stron zegara. W nocy wskazówki oświetlone są światłem elektrycznym. Czyszczenie zegara jest bardzo niebezpieczne w czasie, gdy jest w ruchu. Robotnicy, którzy czyszczą muszą uważać, aby nie znaleźć się w promieniu działania wielkiej wskazówki, ważącej 300 kilogramów w chwili, gdy robi przeskoki minutowe na 0 m 70. Mogłaby bowiem zmieść ich z powierzchni zegara.

Przed dyskusją budżetową.

Pan premier W. Grabski nie jest nało mownym. O poziomie dyskusyjnym naszego Sejmu ma nasz wyobrażenie nie najlepsze. gdyż kładzie posła i wszysko, jak może, o ile wogóle o czymś mówi, mówi obszernie, wyraźnie, dokładnie. Jest ministrem skarbu, człowiekiem, który wziął sobie za cel uzdrowienie finansów Polski, któż więc może wziąć mu za złe, że w tej dziedzinie najchętniej się obraca, że w potoku słów i cyfr, wypowiedzianych przez ministra skarbu, ginęły zupełnie najpoważniejsze sprawy polityczne.

Finanse i polityka!

Bez dobrych finansów nie ma dobrej polityki, bo przecież wszystko będzie ustawicznie chwiać i nie da się przeprowadzić, jeśli stan finansów państwa będzie nieporządkowy. To jest punkt widzenia naszego premiera, pogląd, któremu nie można odmówić racji, chociaż nie bez zastrzeżeń. Jest to faktem niezmiernie doniosłości, nad którym nie można przejść do porządku dziennego, że Sejm Polski po raz pierwszy w normalnym terminie otrzymuje preliminarz budżetu i to budżetu zrównoważonego! Z tego istotnie premier Grabski ma prawo być dumny.

Budżet jest istotnie punktem ogniskującym politykę państwa, jest on podstawą, z której należy spoglądać na wszystkie inne zagadnienia życia państwowego.

Dyskusja budżetowa winna być ośrodkiem życia parlamentarnego. Tej świadomości dotychczas brak było naszemu Sejmowi, a jest wielką zasługą premiera Grabskiego, że świadomość tę w Sejmie naszym obudził.

Dyskusja nad budżetem winna też dać Sejmowi okazję do gruntownego prześwietlenia ogółu naszych spraw państwowych.

Wprowadzić budżet nasz jest preliminowany jako zrównoważony, a kurs naszej waluty utrzymuje się, nikt zaś nie zamyka oczu na niebezpieczeństwo, grożące naszym finansom ze strony poważnych niedomagań życia gospodarczego. W sprawie drożyzny przyznał premier Grabski otwarcie, że dotychczasowe zarządzenia rządu rezultatu nie wydały. Szczerze też wyznał p. Grabski, że rząd nie mógł skontrolować obliczeń cukrowników, któreimi uzasadniali oni swoje żądanie podwyżek cen. Cóż to za rząd, który nie może skontrolować. Chyba nie chce. W walce więc z

drożyzną, musiał się p. Grabski przyznać szczerze do zupełnego niepowodzenia.

Nie ma dobrej polityki bez dobrych finansów, ale i na odwrót, nie może być dobrych finansów, jeśli rząd chodzi po omacku, nie gając podszepotom raz tej, raz owej grupy, jednym słowem nie ma programu. O polityce zagranicznej mówił premier bardzo ogólnikowo, a przez sprawy kresowe przemógł się także dość defektnie. Nie poruszył całego szeregu spraw, związanych z wykonaniem Konstytucji — pozostawiając to wszystkim chyba ministrom resortowym. Ci jednak winni są dać fachowe wyjaśnienia, także, jakie dawał premier w dziedzinie skarbowej, natomiast zadaniem expose premiera jest: ująć te poszczególne zagadnienia z ogólnego punktu widzenia polityki państwowej, przyjąwszy, że taki punkt istnieje. Przemówienie środowiska premiera nie wskazywałoby na to.

Zamach na podstawę prawa kolejarzy.

Czy kolejarze mają jeździć na gapę, Szewcy chodzą bez butów, więc niech i kolejarze nie jeżdżą koleją. Zagwarantować raz nabyte i nie podlegające wątpliwości prawa personelu kolejowego.

Jak niektóre pisma donoszą, zamierza Min. kolei oszczędzić dotychczas nabyte prawa, przyśługujące pracownikom kolejowym i ich rodzinom w sprawie ulg przejazdowych.

O ile wersje w tym kierunku są prawdziwe, to zamysł Min. kolei albo znieść prawo bezpłatnej jazdy wzgl. znacznie uszczuplić to prawo z pozostawieniem opłaty, t. zw. cen personalnych lub też odwrotnie znieść te opłaty, a pozostawić wolną jazdę w ograniczonej ilości. Na wszelki wypadek ma wejść w życie znaczne opodatkowanie legitymacji, uprawniających do

ulgowych przejazdów.

Ograniczenie to pociągnęłoby za sobą ten skutek, że pracownicy kolejowi zredukowałby swoje wyjazdy do minimum, względnie zapominaliby na kolejach — jak za dawnych czasów rosyjskich — „jeżdżenie na gapę“. Ponadto nie widzimy w tem ograniczeniu korzyści materialnych dla Skarbu, gdyż Zarząd kolejowy nie zmniejszy w ten sposób ilość wagonów ani też nie uzyska żadnych dochodów ze sprzedaży biletów kolejarzom po cenie normalnej, gdyż kolejarze nie będą w stanie ze swoich szczupłych poborów opłacać biletów po pełnej cenie.

W każdym razie dzwona jest tendencja Min. kolei w tym kierunku, gdyż przedsiębiorstw prywatne starają się ustawicznie o przysporzenie korzyści dla swojego personelu, podczas

58

SVEN ELVESTAD.

Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zeszliśmy się tutaj, — rzekła zwróciła do dr. Gravenhaga, aby dojść z nim do porozumienia. Oskarża nas on, że dopuściliśmy się okropnego przestępstwa, morderstwa. W chwili, gdyśmy oświadczyli gotowość spotkać się z wyznaliśmy oczywiście w pewien sposób, że oskarżenie jego jest słuszne.

Dr. Gravenhag zaprzeczył energicznie ruchem głowy. —

— Przyznaję tylko to, — rzekł, — że ten pan gotów jest zakłócić nam spokój prywatnego życia. Aby mu przeszkodzić jestem gotów zapłacić pewną sumę. Ale sumy tej nie określił jeszcze. Dlatego powtarzam: He mój panie?

Pani Mereta nie pozwoliła mi przemówić.

— Możemy myśleć o tym panu, co nam się żywnie podoba, — rzekła, — możemy na przykład przypuścić, że należy do policyj, w co jednak nie wierzę, możemy przypuszczać, że jest tym, za kogo się podaje, w co jestem skłonna uwierzyć i możemy przypuszczać, że jest poprostu wariatem, który wkroczył się do nas, co nie jest wykluczone. — W każdym razie poznamy tę sprawę, gdy

zgodzimy się z jego propozycjami. Czynie to, gdyż uważam go za niebezpiecznika, który nie ustąpi, dopóki nie osiągnie tego, co chce. Ty (zwróciła się do swojego męża) możesz go uważać za wariata, bo wiesz jako lekarz, że dochodził się najdalej, gdy się pogodził z myślami wariata. Widzicie moi panowie, że mówię bez ogródek.

Dr. Gravenhag był jeszcze ciągle trochę niepewny, ale i on zaczął pojmywać, że pani Mereta działa podług zupełnie określonego planu, który mógłby przynieść ratunek. Co do mnie uważałem za stosowne mieć moje otoczenie lepiej na oku. Siedziałem odwrócony plecami do drzwi balkonu i wędziłem, że mnie stamtąd nie napadnie. Drzwi pokoju miałem przed sobą. Obliczyłem, że prędzej od kogo innego wydobędę mój rewolwer, jeśli zajdzie potrzeba. Obiad kończył się. Do owoców podano ciężką, ciemne wino, które smakowało mi wybornie. Dr. Gravenhag nie pił jeszcze. Nachyliłem się do pani Merety, aby lepiej słyszeć, co miała powiedzieć. Zachowywałem się swobodnie i niewymuszanie, jak w dobrem i życzliwym towarzystwie, jedną rękę położyłem na stole, drugą trzymałem w kieszeni. Teraz zauważyłem, że ułca na dole, nie była taka spokojna jak przedtem, słychać było warkot samochodów i wozów. Prawdopodobnie w pobliżu było kino albo kafelet i publiczność zaczęła się zjeżdżać. — Zgadzało się to z porą.

— A więc oskarża pan tego oto pana, że zamordował Marka Früssa, — rzekła

— Tak, a pani jest współwinną tej zbrodni. Przyznała się pani sama.

— Jeśli jednak stwierdzę stanowczo, że zamordowanym w nocy w swoim mieszkaniu w Kopenhadze był istotnie mój mąż dr. Ludwik Gravenhag, a że tam siedzi Marek Früs — to cóż pan na to?

— Oświadczam tedy, że pani kłamie.

— Dobrze zgadzam się z panem. Zna pan Marka Früssa z Kopenhagi?

— Znam również męża pani, jakkolwiek nigdy o tem nie wiedział.

— I jakż mógłby być powód tej zbrodni?

— Puknąłby — odparłem, — częścią spekulacja pieniężna, a częścią co innego.

— Co pan rozumie przez to co innego?

— Pozwolił pani, że wrócimy do dni spędzonych w pensjonacie, — rzekłem, — wtedy sprawa będzie bardziej zrozumiała. Pamiętam tam pania dość dokładnie z owych czasów, pani Mereto, nie widziałem nigdy człowieka, któryby tak jawnie dawał do poznania, że się nudzi. W tym to czasie nawiązała pani ponownie stosunek z swoim mężem, z którym pani nie żyła.

Pani Mereta zwiesiła potakująco głowę.

ROZDZIAŁ XLIII.

Ciągnęłam dalej:

I równocześnie postanowiła pani skrócić łeb baronowi Früssowi. Czy nie tak?

Spojrzała na mnie wzrokiem potakującym i trochę z ciekawością.

(C. d. p.)

gdy Min. kolei stał na stanowisku wręcz przeciwnym, dążąc do ograniczenia personelu w pracach, już dawno nabytych. Nic więc dziwnego, że sama wieść o tem zamierzeniu Min. kolei wywołała u pracowników kolejowych ogromne rozgoryczenie. Jesteśmy przekonani, że Związek pracowników kolejowych wszelkimi sposobami dyspozycji stojącymi środkami dążyć będą,

by praw nabytych nie tylko nie uszczuplano, lecz by je w pragmatyce służbowej zagwarantowano.

Spodziewamy się, że apel ten znajdzie zrozumienie u m'arodajnych czynników i że Min. kolei odstąpi od swoich zamiarów, których u rzeczywistymie mogłoby począgnąć za sobą wcale niepożądane konsekwencje.

Szkielety czterech członków ekspedycji polarnej znaleziono na wyspie Herald.

MIEDZY NIEMI ZNAJDUJE SIĘ SZKIELET AN'TROPOLOGA HENRYKA BENCHATA.

(b) Na wyspie Herald w okolicy polarnej znaleziono cztery szkielety ludzkie. Są to resztki zwłok członków ekspedycji Stefanssona, która w roku 1913 udała się do bieguna północnego na statku „Karluk” i uległa rozbiciu przez lodowce. W czasie gdy Stefansson udał się z kilkoma członkami na polowanie, łódź zajął się i okręt popłynął w kierunku północno - zachodnim. Pozostali w okręcie pasażerowie porali się z trudnościami, w końcu w roku 1914 opuścili okręt

i udali się na poszukiwanie drogi powrotnej. Jednego znaleziono w rok potem żywego na Alasce i uratowano go. Brakło tylko grupę ludzi, która udała się z antropologiem Henrykiem Beuchatem. Dopiero teraz znaleziono ich szkielety. Są to szkielety Henryka Beuchata, angielskich uczonych James Murraya i Abstera Mackaya oraz marynarza kanadyjskiego Stanleya Morrissa. Zgnęli prawdopodobnie podczas zawiei śnieżnej. Obok nich leżały strzelby i prowianty.

Żona burmistrza hochstaplerka.

SEZONOWA MIŁOŚĆ. — OPANOWANY PRZEZ AWANTURNICE. ZASZACHOWANA SPÓLKA

(?) Burmistrz Nowego Miasta (Neustadt) w Saksonii, właściciel dobrze rentującego się sklepu spożywczego, gdzie znajdował się także lokal śniadankowy, poznał ubiegłego lata młodą kobietę, która podała, że jest córką majora. Burmistrz zakochał się po uszy w „majorównie” i poślubił ją z miejsca. Świadkiem ślubnym był jej krewny.

Pani burmistrzowa, objawszy rzędy w domu swego męża wnet zdołała tak opanować burmistrza, że ten był jej we wszystkim uległy i zgodził się nawet na to, aby sprzedać interes i wyjechać zagranicę. Transakcje już były nawiązane, gdy w sprawę wnteszali się krewni bur-

mistrza. Oni też wywieźli się, że piękna pani burmistrzowa jest hochstaplerką. Jako córka stangrota, wyszła za mąż za awanturka i on to, poznawszy burmistrza w miejscu kąpielowym, kazal jej odegrać rolę majorówny i doprowadzić swą grę aż do opanowania starego, by zdobyć jego majątek. Mielł go zwabić za granicę gdy sprzeda swoją posiadłość i sklep. Byliby go obrabowali i uprzatnęli c'haaczem.

Plany te zostały sparaliżowane. Piękna burmistrzowa na raz'e odpowiadać będzie za bigamię. Inne jej winy zapewne wyjdą na jaw podczas rozprawy sądowej.

Niezwykłe przygody studentki.

ZAKUTA W KAJDANKI ZMUSZONA BYŁA WYKONYWAĆ CIĘŻKIE ROBOTY.

Madeline Stanton, lat 19 z Astoria w Ameryce, zgłosiła się onegdaj na policję z nogami skutymi kajdankami, które jej założono w kolegium George Junior Republic w Freeville, N. Y.

Studentka opowiadała, jak zarządca kolegium wziął ją przez dwa tygodnie dlatego, że nie mogła wykonać powierzonej jej pracy. Studentka zarabiała sobie na opłatę szkolną przez pracę w kuchni i spiżarni kolejalnej. Ostatnio nie wykonawszy powierzonej sobie pracy, studentka została zakuta w kajdany i unieszczona w osobnym pokoju, z którego jednak uciekła w nocy, opuściwszy się po sznurze, zrobionym z

prześcieradeł. Wydostawszy się na wolność, studentka dostała się do najbliższej drogi, skąd ją zabrał życzliwy automobilista i zawiózł na policję do Syracuse, N. Y.

Kierownik kolegium oświadczył, że panna Stanton jest kradną dziewczyną, z trudnością poddaćca się rozkazom. Ponieważ około budynku szkolnego nie ma maty, któryby uniemożliwiał dziewczętom nocne wycieczki, zarząd zakładu nakładał niesiornym dziewczętom na nogi kajdanki, aby im uniemożliwić wycieczki nocne na tańce i zabawy.

Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”).

ODEZWA DO GOSPODYŃ. — ORYGINALNY KONKURS. — KLUB „NAGICH”.

Wiedeń w październiku.

Ze względu na obowiązujące obecnie w Austrii przepisy o spoczynku niedzielnym w handlu, niewylączając sklepów aprowizacyjnych, wydali kupcy tutejsi gorący apel do kobiet, zajmujących się gospodarstwem, aby swe zakupy zafawowały w ciągu soboty, tembardziej, że zbliżająca się już pora zimowa zapobiega psuciu się artykułów spożywczych, w szczególności mleka i masła.

Apel kończy się dowcipnym zwrotem pod adresem mężatek, które z powodu bezwarunkowego zamknięcia wszystkich sklepów w niedzielę będą mogły spać dłużej, nie przeszkadzając tem

samem mężom — stęsknionym za odpoczynkiem niedzielnym.

Jednakowoż ubiegłej niedzieli mimo spoczynku niedzielnego mieli „grubasi” tutejsi niemaló pracy. Odbywał się bowiem, jak co roku tradycyjny konkurs „ciężkości” najgrubszych mężczyzn, którzy zgromadzili się tłumnie w pewnej restauracji szóstego obwodu, celem „komisyjnego” zważenia się.

Obecni powitali huczynymi oklaskami wchodzących na salę „tonreaderów”, którzy, gwoli pokrzepienia swego ducha, więcej zaś — żołądka, — zasiedli czempredzej do „skromnego” śniadania, składającego się z tak ciężkich po-

traw, że stoły ugięły się pod ich naciskiem, jak również krzesła — pod tym, co na nich siedziało.

Za najcięższego mężczyznę uznany został wreszcie po namiętnych kłótniach i sporach pewien rzeźnik, którego waga wynosiła — 166 kilogramów. Spory zaś powstały z tego powodu, że rzeźnik ów popił swe suta śniadanie kilkoma „bombami” piwa, wskutek czego zyskał natychmiast na wadze ku wielkiemu utrapieniu reszty konkurentów. Szczęśliwiec ów będzie więc nosił przez cały rok miano „najcięższego człowieka”, co widocznie do honoru należy i co zostało tłustym drukiem ogłoszone we wszystkich piśmiech wiedeńskich „pro memoria”.

We Wiedniu atoli jest więcej szczęśliwców, cieszących się ze świata tego nie tyle z powodu swej ciężkości, ile z powodu „ciężkich zabaw” uprawianych poza okiem policji w rozróżnych zaułkach i w domach przedmieścia.

„Klub nagich” — oto najnowsza sensacja, odkryta niedawno przez pewnego sprytnego reportera wiedeńskiego, który nawet w swych wędrowkach po mieście tam zaszedł, gdzie jeszcze noga policjanta nie powstała. Klub ten znajduje się w dwudziestej pierwszej dzielnicy Wiednia, we Floridsdorfie w salonie „mód”, do którego wchodził się wbrew wszelkim zwyczajom europejskim przez — okno, co zresztą na tle nocy księżycowej i dziewczyczych śpiewów mieszanego chóru kociego z dachów pobliskich bardzo romantycznie wygląda.

Wewnątrz „salonu” — — — (Tu niestety przerwać muszę, gdyż tam nie byłem, a nie chcę pisać z fantazji).

Dość na tem, że „klub” prosperuje (raczej prosperował, bo na wiadomość w dziennikach zainteresowała się nim policja) znakomicie, tembardziej, że nie pobieżano żadnych wstępów, jak tylko należytość za... kolację, z której z pewnością nikt głodny nie wstawał, ile-że już z domu najedzony przyszedł.

Ludzie są bowiem dziwni. Jedni są nadzy, bo niemają się za co ubrać, drudzy zaś pozbawiają się swych szat, bo mają... zadużo pieniędzy i nie wiedzą, co z nimi zrobić. Proponuję, aby pierwszy pomieniali się z drugim, a wtedy tak jednym, jak też i drugim odejdzie chęć zakładania klubu nagich.

Mieczysław Lisowski.

Tragiczna śmierć najpiękniejszej kobiety Nowego Jorku.

(b) Pani Helena Smith Woodruff, słynna piękność i utalentowana autorka, żona adwokata Lewisa Woodrufa, spadła onegdaj (czy też rzuciła się) z okna drugiego piętra domu, położonego przy 5-tej avenue.

Pani Woodruff, która zajmowała bardzo wybitne stanowisko społeczne pisała bajki dla dzieci. Pan Perhyn, artysta nowojorski, ogłosił ją w roku 1914 najpiękniejszą kobietę Nowego Jorku. Chorowała już od dłuższego czasu i padła ofiarą delirjum.

Ryszard Oswald
Konrad Veit
Gagny Servaes
Eud Egede Nissen

27961

to realizatorzy gigantycznego filmu DON CARLOS

W kawiarni rosyjsk. arystokratów

W ZAULKU KONSTANTYNOPOLA. — KELNERKA, DUMNA JAK KRÓLOWA. — KUPLECIASTA ANTYBOLSZEWICKI. — GOŚCIE KAWIARENKI. — BILET POZOSTAWIONY NA TACCE.

(?) Jeden z fejletonistów francuskich zawiadził niedawno temu w swej podróży na wschód o Konstantynopol i tak opisuje swe wrażenia z odwiedzin w kawiarence, mieszczącej się przy jednym z zaułków Konstantynopola, a pozostającej w zarządzie emigrantów rosyjskich.

Do tej kawiarenki uczęszczają wyłącznie emigranci rosyjscy. Owego fejletonistę wprowadził tam kelner — rosjanin, któremu fejletonista zwierzył się, że pragnąłby poznać „tajemnice“ Konstantynopola.

Ody przystąpili próg rosyjskiej kawiarenki, zastali tam już pełno gości. Usługiwała kelnerka, wysoka brunetka, z miną udzielnej księżny.

Była to arystokratka, sybiraczka. Uciekła przed bolszewikami.

Zamówili czar i usiedli przy jednym ze stolików. Było już blisko o północy, ale właśnie rozpoczął się dopiero wieczorny koncert. Jakis kuplecista z Charkowa wyśpiewywał trójaj satyryczne piosenki przeciw bolszewikom rosyjskim.

Publiczność oklaskiwała gorąco każdą refren piosenki, a najgłośniejszą zaś bił brawa jakiś grubas o czerwonej twarzy i przyplaszczonym nosie.

Kelner szepnął fejletoniście na ucho, że jest

to były fabrykant z Moskwy, któremu sowieci skonfiskowały trzy fabryki:

Kuplecista śpiewał:
Widziałem olbrzymiego rekina
Ten miał potężną szczękę
Pięć włosek wisi na szczęce
A brzuch jego szczególnego kształtu
Okulary nosił na płaskim nosie,
Szablę mu przywiązał do boku
Żydem był i komisarzem ludowym,
Któż to taki? Powiedźcie mi!

A publiczność zaczęła wołać:
„Trocki! Trocki!“

I padać zaczynały z różnych stron wykrzykniki:

— Padlec!
— Ach, gdybym go dostał w łapy!
— Zbój!
— Stryczek na szyję!
— Zaraz powiesić!
— Zaszytętować! Nłoch zdechnie!
— Czekać! Już my się porachujemy!
— Nadajdzie dzień porachunku!
— Kanalia!
A kuplecista śpiewał już drugą zwrotkę.
Obok niego druga ryba. Drugi tegi to jest

szczupak. Nie tak groźny jako tamten: Tamten wściekły to był rekin. Bódl szczupaka i podjadł. Ach już szczupak, ach ten szczupak. Gryź nas zaczął jako rekin. Któż to taki? Podzeds mi!

Publiczność zaczęła wołać:
— Lenin! Lenin!
— Kijczka! —
— Nędznik! —
— Zdrajca!
— Tak jest! Był zdrajca!
— Paralytyk! Umysłowo chory!
— Trzeba go było jeszcze w 1918 roku zamknąć w domu obłąkanych.
— Trocki wszystkim winien!
— Trocki! —
— I żydzi! —
— Trocki był złym duchem Lenina.
— A ja mówię, żeśmy mieli za mało pogromów! — —
— Więcej takich, jak w Kijowie!
— Kijów?
— A któż w to wątpi!
— Jest tu żyd! Ten milczy,
— Gdzie jest? Pokażcie go!
— Dawać go tu, a łeb z karku zetnę!
— A tamten z czerwoną gębą!
— Fabrykant moskiewski!
— Ten najgłośniejszy bił brawo!
— Ahy go nie poznano,
— Gdzież on zniknął?

Uciekł ów fabrykant, zanim rozogniła się sprzeczka. Kto wie, że przewrót w Rosji także przybrał formy.

Fejletonista paryski napisał bilet do kelnerki i prosił o rendez-vous.

Kiedy kelnerka bilet ten przeczytała, stała się coś nieoczekiwanego.

Fejletonista paryski uciekał pod osłoną oddanego mu kelnera, aby go nie zlynczowali arysto-

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy)

Ribera znany pod imieniem „Spagnoletto, jako malarz religijny, oddaje ze zgrozą męczeństwo św. Bartłomieja. Jego Chrystus błogosławiący elektryzuje wzrokiem. Problemem dla niego światło cieni, którym operuje z niesłychaną siłą i maestrią.

Jestem olśniona bezmierną ilością dzieł, tym oceanem pracy artystów dziś już w proch rozspanych a jednak dających żywe świadectwo swego nieśmiertelnego istnienia. Ogarnia mnie wzruszenie, czuję przyspieszone tętno, przyciskam rękę do serca, które drży ze szczęścia jakiego doznaję w tej przebogatej świątyni sztuki.

Wychodzę z Padro upojona, milcząca pełna pobożnego nastroju a zarazem starta na proch. Czemu jesteśmy my dzisiaj artyści wobec tych niezniszczalnych potęg talentów, wobec tego świadectwa niezłomnej masy prac ludzi, którzy byli największymi mistrzami świata!

Czeanżę dzisiejsza sztuka wobec tych skarbów jakie nam tamci pozostawili? Dziś co dziesiąty człowiek jest malarzem aże co stutysięczny artystą!

W „galerji moderna“ spotykam się z kierunkiem nie zakażonym żadnym futury-

zmem, ani kubizmem. Stoją na straży sztuki dzisiejszych artystów Balujure i Zuloaga to też przechodzę sale muzeum z prawdziwą przyjemnością i rozkoszą i czuję się w nich dobrze. W ogóle sztuka hiszpańska daje wyraz kultury klasycznej i wielkiego umiarowania w hołdowaniu nowym a zgubnym dla niej kierunkom.

Tych kilka dni spędzonych w Madrycie pozwoliły mi zakosztować jego piękna, poznać w zbliżeniu charakter mieszkańców których stygmatem jest Radość! Nie widziałam przez cały czas mej podróży ani jednej ponurej twarzy. Czy dziecko czy starzec z siwym włosem, pan czy robotnik, dziewczynka czy staruszka, mają w sobie coś z pogody ze słońca które tak królewsko sieje tam promieniami. Nie widziałem też ani jednego żebraka w Hiszpanji, nikt nie zaczął mnie o jałmużnę. Byłam w kraju, który oby watełom swoim zarówno i obcym daje gwarancje bezpieczeństwa, jedynie porty jak zresztą na całym świecie roją się od opryszków przed którymi podróżny musi się mieć na baczności. Naród hiszpański na ogół ma pierwiastek szlachetny a w podróży mej miałam liczne sposobności przekonać się o jego do brem sercu. Z wielokrotnych zaproszeń na walki byków i na walki kogutów nie korzystałam. To co stało się dla gorącej krwi narodu niemal potrzebą, dla mnie wydaje się okrucieństwem i ten rodzaj widowiska nie znalazł u mnie aprobaty chociażby z samego kultu dla zwierząt jaki głęboko rozwinęty posiadamy.

Zal szczery mnie ogarnia że czas nie

pozwała mi na zwiedzenie Araukuezu i klasztoru Escorial, tego najkrwawszego granitowego dokumentu panowania teroru religijnego za czasów Filipa II-go. Jest to, jak mi opowiadano jedno z najokrutniejszych więzień, w których św. Inkwizycja torturowała i na śmierć wydawała swoje ofiary. Podziemna tego klasztoru mają być tak straszne że tylko ludzie o silnych nerwach i wytrzymałości wychodzą stamtąd bez wstrząśnięć.

Należałoby mi się jeszcze zwiedzić Sagossę, Toledo, Burgos, Valadolid i tyle tyle innych pamiątkowych miejsc Hiszpanji, ale staje się to wprost fizycznym niepodobieństwem więc czynię sobie postanowienie powrotu znowu kiedyś pod to przeświatne niebo hiszpańskie i poznać jeszcze to, czego dla braku czasu zwiedzić nie mogłam.

Hiszpanja, ta cudna zapoznana Hiszpanja jest krajem zupełnie odmiennym od innych krajów Południa. Bogactwa architektury, różnaitości pejzażu, południowej flory, architektury, wschodnich monumentów i tego czaru który chwyta i towarzyszy na każdym kroku nie da się wypowiedzieć słowami. Trzeba tu być i patrzeć na wszystko własnymi oczyma, ażeby poznać i ukochać. Opuszczam Hiszpanję z prawdziwym żalem, żegnając ją jak i jej dobrych mieszkańców z tą niezachwianą nadzieją, że nie po raz ostatni w tajemniczą łam się w jej szlachetne dostojne piękno.

(C. d. n.)

Gigantyczna wystawa
Opajające artyzm. zdjęcia
Ludowe ogrody
Genjalna gra artystów

27962

DON CARLOS

krac rosyjscy za obelgę, jaka z jego strony spo-
tkała ich współtowarzyszkę, ową wysoką kel-

narke, która z nim udzielnej kszężny usługiwała
gościom w kawiarence. —

Szukajcie Maryny!

Stuletni starzec przyjechał po nią do Lwowa.

(d) Od pięciu dni bawi we Lwowie stu-
letni staruszek Hryń Barabasz, Rusin, któ-
ry przyjechał z Synowódzka koło Stryja.
Szuka on jakiejś Maryny, nie zna jej nazwi-
ska, jak również adresu, a wie tylko tyle,
że „Maryna bere szmatje do prania“. Cło-
dzi więc staruszek po ulicach i nagabuje
przechodniów, gdzie jego Maryna, którą
chce zabrać ze sobą do Synowódzka. Iry-
tuje się, że nikt nie chce go należycie poin-
formować i wywołuje na tem tle awantu-
ry z posterunkowymi, za co go już sprawa
działa do kilku komisariatów.

Wczoraj znowu Barabasz taką awantu-
rę za Maryną wywołał na ulicy św. Zofii.
Tym razem Barabasza aresztowano i zam-
knięto w areszcie, aby w drodze szupasu
odstawić go do Synowódzka, gdyż wydał
on wszystkie pieniądze i nie ma na kupno
biletu kolejowego.

Barabasz liczy lat sto, jest dobrze od-
żywiany, chodzi szybko i mówi silnym gło-
sem. Opowiada on, że miał cztery żony,
ostatnia również nie żyje. Dlatego chce do
siebie zabrać Marynę, która chętnie poje-
dzie z nim, gdy go tylko zobaczy. Całe jed-
nak nieszczęście jego, że nie wie, jak się
ona nazywa i gdzie mieszka. Sądził, że
Lwów tak wielki, jak jego.. „seio“, gdzie
wszyscy znają się wzajemnie.

Wreszcie dodać należy, że Barabasz
miał dwadzieścia siedem synów i ośm có-
rek, z czego jest bardzo dumny. Kilkoro z
tych dzieci już umarło. On sam ma dziś
trzy chaty, Maryna zaś, za którą szuka,
jest również posiadaczką jednej chaty.

A zatem szukajcie Maryny!

Proces o powstanie na Pokuciu.

Czwarty dzień rozprawy.

(d) Rozprawa przed przysięgłymi prze-
ciw Kończukowi i tow. o usiłowanie wy-
wołania powstania w powiecie horodeń-
skim, kosowskim i śniatyńskim, dobiega
już końca.

Na sobotniej rozprawie przesłuchano
zaledwie jednego świadka, a to Piotra
Wnęka, aspiranta policji w Kołomyjach. Świa-
dek ten był czynny przy ekspedycji, która
jechała z Kończukiem w góry celem odsu-
kania ukrytych magazynów broni i amuni-
cji. Kończuk jednak nie mógł zorientować
się na miejscu z powodu zasp śnieżnych
i nie mógł wskazać odnośnego miejsca.
Mimo to ekspedycja w kilku miejscach ko-
pała, usuwała glazy kamienne, ale na broń
nie natrafiała.

W czasie drogi Kończuk świadkowi o-
powiadał o swojej działalności rewolucyj-
nej, a świadek dziwił się, że Kończuk ma

tak genialną pamięć, bo z pamięci wymie-
niał masę nazwisk osób, biorących rzeko-
mo udział w przygotowaniu powstania or-
raz nazwy różnych miejscowości. Wymie-
niał on też nazwiska wielu huculów w ko-
sowszczyźnie, opisywał ich chaty a nawet
podawał jakich mają krewnych i wiele
dzieci.

Wreszcie na pytanie obrońcy dra Han-
kiewicza świadek powiada, że liczne are-
sztowania ruskiej inteligencji w Kołomyjach
odbyły się na podstawie zeznań oskarżo-
nego Kończuka.

Następnie przez trzy godziny odczyty-
wano różne zapiski urzędowe i akta, po-
czem rozprawa została przerwana do dziś
rana.

Prawdopodobnie dziś późnym wieczó-
rem zapadnie wyrok.

Nie Maks lecz Józef Linder.

(Epizod z inspekcji policyjnej).

(d). Prawdziwą kinową scenę komediową
można było wczoraj obserwować na inspekcji
policyjnej przy ulicy Jaśkowicza. Filmowego
Maksa Lindera zastąpił godnie Józef Linder,
zamieszkały przy ulicy Kleparowskiej l. 39.
Podobnie, jak Maks to czyni na ekranie ki-

nowym, Józef z tupetem wszedł na inspekcję
w kapeluszu, przychylił się przez barjerę
przy biurku i prawie nos do nosa począł urzę-
dującemu przodownikowi opowiadać o celu
swego przybycia.

Józef Linder mianowicie oświadczył urzę-

czyście, że ma zamiar popełnić samobójstwo,
którego powodem jest żona, bo poszukiwała so-
bie kochanka. Linder zdradza swój zamiar
władzy w tym celu, aby żonie, gdy będzie
za nim szukała, oświadczyć, że on już nie
żyje. —

Poufaważ Linder w stanie podpiętym nie
zachowywał się spokojnie od kinowego Lin-
dera, a wyprawiał brewerie, tworząc komi-
czne sceny, przeto zamknięto go w are-
sztach policyjnych. Zachodziła również oba-
wa, że zamiar swój może rzeczywiście wyko-
nać. —

Kobiety dostaną wąsy.



Straszną wiadomość przyniosły dzien-
niki dla kobiet noszących krótkie włosy.
„Jeśli nie pozwoli się włosom rósć na
głowie, wyrosną na twarzy i na głowie.
Kobiety dostaną wąsy“ — oświadczył
wiceprezydent amerykańskiego kongresu
medy.

CAŁY ŚWIAT MÓWI O ZEPPELINIE Z. R. 3.

Cały zaś Lwów, o tem, że FUTRA
najlepiej zakupić można u **ARTURA
PEITZERA**, Lwów
PASAŻ HAUSMANA 5.

Wielka awantura na Gródeckim.

(d) Ubiegłej nocy policja przeprowadzi-
ła obławę na Gródeckim, prowadzoną
przez urzędnika wywiadowczego Jankle-
wicza, w której wzięli udział wywiadow-
cy Gogola i Lipka wraz z kilku posterun-
kowymi. Po godzinie 11 w nocy patrol po-

licyjny wszedł do restauracji Kiela na Gródeckiem, gdzie legitymował podejrzane osoby.

Między temi był także Aleksander Żminkowski, który, nie mając przy sobie żadnych dokumentów, nie mógł się przed p. Jankiewiczem wylegitymować. W sprawę tę brutalnie wmieszał się brat jego, Władysław Żminkowski, kilkakrotnie karany, wywołując awanturę z policją. W restauracji z tego powodu powstało zamieszanie, doszło do obrazy policji i aresztowania awanturników, którzy nie chcieli do browolnie udać się do policji.

Obaj Żminkowscy wywołali piekielną awanturę i stawiali czynny opór tak, że z trudem ośmiu posterunkowych zdołało obu doprowadzić do policji. W czasie eskorty wyprawiali oni wrzaski, powodując, że pobudzeni mieszkańcy otwierali okna, aby przekonać się, co też zaszło na ulicy.

NADESLANE

Dr. Stauber powrócił.

Św. Mikołaja 1. 11, telef. 15-51. 27683

SUKNA B. ELSKIE dla P. T. P. i Panów
w wielkim wyborze poleca
M. LIPSKIER i S-ka
Lwów, plac Marjański 8.
Prosimy łaskawie oglądać wystawę 3539

NA SEZON ZIMOWY

otrzymał magazyn **obuwia R. REICHA**, Lwów, Piekarska 2, wielki transport obuwia wszelkiego rodzaju, zwłaszcza dla pań i chłopców, słynnej marki **The Nathan Shoe**. Ceny bardzo przystępne. 4033

PLANY ARCHITEKT.-BUDOWL.

miastowe, wiejskie, i projekty na budowy zakładów fabrycznych w wykonaniu żużlobetonem o 30% tańsze, oraz wyczerpania techniczne i wszelkie inne prace, wchodzą e w zakres budownictwa, wykonuje sumiennie i starannie

Arch. ST. WYSOCKI

dług. właściciel przedsięb. budowl. w Poznaniu
Zgłoszenia: **Tow. Handlowo-bankowe**, Lwów, Bielowskiego 6, od godz. 12-1. 4043

Paszport ulgowy.

Z paszportem miałem ja kłopoty,
Jak mnie referent wziął w obroty
Gdy się zgłosił po ulgowy.
„Pan zapłaci taryfowy”,
Jakie masz pan dokumenty?
Czyż uścił alimenty?
Wyrównałeś już podatek?
Czyś na pogrzeb dał zadatek?
Jak stróż domu da mnie słowo,
Żeś załatwił to — i owo,
Wówczas przyjdź za dwa kwartały.
Dam ci paszport na rok cały.

Bruno Frenkel.

27962

GLORIA SWANSON
27963

zachwy a
codz. publ.
lwowską w
wspanialej
komedji w
kinie **LEW**

**Pocieszyciel
Kobiet**

**Rozwiązanie Lwowskiej
Rady Powiatowej.**

Domieśliśmy w naszym piśmie o powzięciu przez tymczasowy Wydział Samorządowy uchwały przesłania do Województwa wniosku na rozwiązanie Rady Powiatowej we Lwowie. Otóż w tej sprawie otrzymaliśmy następujące informacje:

Rozwiązanie Rady Powiatowej pociągnie za sobą siłą faktu redukcję 60 proc. urzędników Wydziału Samorządowego. Nic też dziwnego, że interesowani szukają obrony przed grożącą im utratą posad. Pochwalić tylko nie można metod, stosowanych przez nich w tej obronie, polegającej na tem, że przyznaje się pewne zasługi radcy

Zbijewskiemu, starając się równocześnie uczynić kozłem ofiarnym urzędnika kontraktowego inż. Rybickiego. Stwierdzić należy, iż w dziale drogowym Wydziału Powiatowego, kierowanym przez inż. Augusta Rybickiego, nie odkryto nic innego prócz tego, że nadradca Rybicki człowiek sumienny baczył jedynie na to, aby raczej pracę swoją darmo dawać, aniżeli w jakimkolwiek kierunku narazić się na nieprawidłowości. Jeżeli są jakieś usterki, to winę tego ponosi tylko Wydział Rady powiatowej, który najdokładniejszych rachunków wraz z alegatami nie wciągał należycie do ksiąg, ale za to nie można winić nadradcę Rybickiego, który bezinteresownie i ofiarnie pracował przez dłuższy czas i starał się zaprowadzić porządek w tym bałaganie, pozostałym jeszcze z czasów austriackich.

Zwłoki Sienkiewicza na ziemi polskiej.

Na granicy Polski.

Dziedzice. W sobotę o godzinie 9-tej rano pociąg, wiozący szczątki Henryka Sienkiewicza, nadszedł na dworzec w Dzieżdicach, wspaniale udekorowany w zieleni, chorągiewki i popiersie Mistrza. Na peronie obecni byli wojewoda Biłski, marsz. Sejmu śląskiego Woźny i i. Kompanja honorowa sprezentowała broń wśród dźwięków hymnu narodowego. Proboszcz diecezji odprawił krótkie modły i pokropił trumnę. Przemówienia wygłosili przedst. Rady min. p. Pawlikiewicz, min. wyznań rel. i ośw. publ. p. Miklaszewski, wicepr. m. Krakowa dr. Wielgus, przew. Rady na rodowej p. Lewkowiczowa, oraz prezes Libicki. Młodzież szkolna odśpiewała pieśni, a dzieci śląskie złożyły na trumnę wieniec. Prócz tego złożono cały szereg wieńców, poczem o godz. 10-tej wśród hymnu „Bogę, coś Polskę” pociąg ze zwłokami ruszył do Katowic. Po drodze wszędzie stacje kol. udekorowane były flagami o barwach polskich i zielenia, w kościołach bito w dzwony, a na stacji w Zebrzydowicach powitał zwłoki pierwszy oddział wojska pol. z orkiestrą. Pociąg zjechał na dworzec w Katowicach o godzinie w pół do jedenastej wśród strzałów armatnich.

U stóp Jasnej Góry.

Częstochowa. Pociąg wiozący zwłoki Sienkiewicza przybył tu w sobotę o godz. 2'15 popołudniu. Na całej przestrzeni od Katowic do Częstochowy manifestację żałobną. W Częstochowie pochód żałobny ruszył ku Jasnej Górze. Za trumną szła wdowa po wielkim Pisarzu wraz z córką i synem oraz zięciem, dalej członkowie komitetu obchodu i przedstawiciele władz, oraz liczne tłumy publiczności dochodzące liczbą do 15000 osób. Orszak żałobny zatrzymał się przy wałach klasztornych, skąd przemówił ks. przeor Markiewicz. Odprawiono krótkie modły i pokropiono

zwłoki. Pochód ruszył z powrotem na stację, skąd pociąg ze zwłokami odjechał do Warszawy.

Kraków w hołdzie.

Kraków. W sobotę na wzgórzu wawelskim zebrały się tłumy publiczności, której salwy armatnie obwieściły chwilę przybycia zwłok Mistrza na ziemię polską. Ozwał się dzwon Zygmunta, a po nim dzwony we wszystkich kościołach i syreny fabryczne. Wojsko złożyło honory przepisane, poczem odbyło się nabożeństwo żałobne na Wawelu.

W stolicy Polski.

Warszawa. Uroczystości żałobne rozpoczęły się w niedzielę o godz. 10'30 rano nabożeństwem żałobnym przy zwłokach Mistrza. W jednej z sal dworca, przemienionych na kaplicę. Mszę św. odprawił ks. kanonik Kornłowicz w obecności rodziny Sienkiewicza i członków obchodu. O godz. 2 przybyli przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, korpusu dypl., literatury z Żeromskim i Weyssenhoffem na czele, przedstawiciele Senatów wszystkich Uniwersytetów polskich w togach, duchowieństwo, generalicja itd.

Przed dworcem miejsce zajęło wojsko. O godz. 2'15 odegrało pobudkę czterech trębaczy. Sokoł wynieśli trumnę i ustawili ją na katafalku. Prezydent Rady min. Grabski złożył na trumnę wieniec z szarfami i napisem: „Henrykowi Sienkiewiczowi — Rząd polski.” Przez 15 min. trumna wystawiona była na widok publ., a wartę honorową pełnił przy niej oficerowie i Sokoł. Przemówienie wygłosił następnie marszałek Senatu Trąmpczyński. Orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Zwłoki wstawione na karawan zaprzężony w 3 pary koni i ruszył pochód, na czele którego szedł ks. arc. Kakowski, arcyb. Kopp i Theodorowicz, biskupi Gall i Szeląg, o-

STANISŁAW ZBYSZKO CYGANIEWICZ

wszczęświatowej sławy mi trz-zapa ni walczyć będzie dziś 27 km. w cyrku A. Kornaek'ego z niepokonanym dotąd kozakiem zaporosk.

ALEKSANDREM BOGATYROWEM

Bilety wstępu na to nadzwyczajne widowisko uprasza się nabwać wcześniej w handlu papierowym G. rjela, ul. Legjońów 3.

4052

raz liczne duchowieństwo. Szły dalej oddziały wojsk, i policyjne z orkiestrami, delegacy z całej Polski itd. Za trumną szła rodzina Mistrza, marszałkowie Rataj i Trańpoczyński, prem. Grabski, prez. Najw. Sądu Seida, przedst. korp. dyplom., przedst. literatury i sztuki, posłowie, senatorowie, senaty akademickie, przedst. organizacji oświatowych i kult. itd. Olbrzymi pochód przeszedł drogą do katedry wśród szpalców młodzieży ze sztandarami, płonących pochodni oraz latarń, spowitych w kiry i przybranych w zieleń, kobierce i flagi domów. Przed gmachem Rady ministrów oczekiwał pochodu Prezydent Rzeczypospolitej ze św. i częścią korp. dypl. Następnie zajął Prez. miejsce tuż za rodz. Sienkiewicza i przyłączył się do pochodu. Pod pomnikiem Mickiewicza wojsko sprezentowało broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Przemówienie wygłosił pod pomnikiem p. Prezydent Rzeczypospolitej. Chóry odśpiewały hymn „Bogarodzica“, pochyliły się sztandary. Kondukt ruszył ku katedrze. Na placu zamkowym orkiestra odegrała marsz Chopina, a wojsko sprezentowało broń. Pochód zatrzymał się przed katedrą św. Jana. Sokoli wnieśli trumnę do rzeźnicy oświetlonej świątyni i ustawili ją na katafalku Jana Sobieskiego, obok którego wartość honorową pełnili kadeci. Odprawiono krótkie modły.

Warszawa. (Telefonem) Dziś o godz. 10-tej rano trumna ze zwłokami H. Sienkiewicza złożona została w podziemnej krypcie katedry.

Hołd Lwowa pamięci Sienkiewicza.

(rs) We Lwowie odprawiono w sobotę nabożeństwo żałobne w bazylice Archikatedralnej o godz. 10 rano. Przed katedrą straż trzymała kompania 40 pp. ze sztandarem, od której raport dowódca O. K. VI gen. Malczewski. Mszę św. pontyfikalną w katedrze odprawił ks. arcyb. Twardowski w asyście duchowieństwa, a w obecności repr. władz i instytucyj, oraz tłumów publiczności. Chór Tow. Muzycznego odśpiewał „Requiem“ Mozarta.

Wczoraj w niedzielę odbył się uroczysty Poranek ku czci Sienkiewicza w Teatrze Wielkim staraniem komitetu wojewódzkiego. Publiczność szczerze wypełniła widownię teatralną, a w pierwszych rzędach foteli zasiadli przedstawiciele najwyższych władz z wojew. Zimnym, komendantem gen. Malczewskim i prez. Neuemannem na czele. W programie znalazły się produkcje Chóru „Echa“, który pod batutą dyr. Rangia odśpiewał hymn „Ave Maria“. Słowo wstępne wygłosił prof. hr. Leon Pimiński, podkreślając, że dzieła Sien-

kiewicza rzuciły się w przyszłego bohatera młodzięży tego roku. Nastąpiły produkcje wokalne artystów opery lwowskiej pp. Heleny Lipowskiej, Romualda Cyganika, Fr. Plattówny, Rotterowej oraz Michała Prawdzica, a dalej deklamacja prof. Czesława Krzyżanowskiego. 2-gą część programu wypełniły wyjątki z dzieł Sienkiewicza, odczytane przez prof. Czesława Krzyżanowskiego, jako ilustracja do żywych obrazów układu artysty malarza St. Batowskiego, przedstawionych przez członków koła art. Medyków.

Także liczne stowarzyszenia oświatowe, kulturalne itp. uczciły pamięć Sienkiewicza. M. i. w Stow. „Skala“ odbyła się wczoraj podniosła uroczystość ku czci Mistrza. Na pięknie udekorowanej zieleni scenie, wśród której widniał portret Sienkiewicza, zjawił się prof. Kucharski i wygłosił prelekcję o Sienkiewiczu i jego dzie-

łach. Następnie z wielkim powodzeniem członkowie „Skali“ odegrali sztukę „Branca Lerche“. Sala była przepelniona publicznością.

Hołd Jugosławji dla Sienkiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Białogród, 26. paźdz. Uroczystość na cześć Sienkiewicza rozpoczęto solenną Mszą z udziałem przedstawiciela króla, ministrów, dyplomacji i licznej publiczności. Popołudniu o godzinie 17 w przepelnionej sali uniwersytetu odbyła się Akademia z mowami Koszycza, Knezewicza, Witezycy i Dzonicza. Wieczorem odbył się w teatrze narodowym wieczór polski. Przemawiał weteran literat Nuszyc, grano fragmenty z „Halki“, „Strasznego dworu“ oraz inscenizowano epizody powieści Sienkiewicza. — Jankowicz.

Sowjety dążą do wywołania rewolucji w Anglii.

Instrukcja Zinowiewa. — Nota angielska do rządu sowieckiego. — Traktat sowiecko-angielski można uważać za pogrzebany.

LONDYN. (Pat.) Bardzo ciekawe dokumenty dotyczące korespondencji ministerstwa spraw zagr. zostały ogłoszone w dniu dzisiejszym. List Mac Donalda wystosowany do Rakowsky'ego żąda w formie kategorycznej wyjaśnienia w sprawie poufnej instrukcji komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki dla angielskich komunistów, polecającej im prowadzenie gwałtownej propagandy wywrotowej w Anglii i w dominiach. Instrukcja, podpisana przez Zinowiewa, prezesa komitetu wykonawczego zaleca dokonanie gwałtownego przewrotu ustroju socjalnego drogą skaptowania sobie sił zbrojnych angielskich. Mac Donald powiadamia Rakowsky'ego, że rząd angielski nie może pozwolić na podobną propagandę i że takie postępowanie jest pogwałceniem praw międzynarodowych i pogwałceniem zapewnień, danych rządowi angielskiemu przez rząd sowiecki.

LONDYN. (Pat.) Nota angielska do

rządu sowieckiego jest sensacją dnia, komentowaną żywo przez całą prasę.

„Times“ stwierdza, że Mac Donald niestety tak późno przyznaje się, iż rząd z którym zawarł traktat, jest niczem innym, jak tylko międzynarodową organizacją komunistyczną, która stara się wykorzystać ten traktat celem obalenia imperjum brytyjskiego. Dalej zaznacza dziennik, że przyznanie się do pomylki jest spóźnione.

„Daily Telegraph“ oświadcza, że sensacyjny dokument, podpisany przez Zinowiewa, odbiera polityce Mac Donalda względem sowieków wszelką kampanię. U ogłoszenie listu Zinowiewa podczas kampanji wyborczej można porównać z eksplozją granatu.

„Daily News“ wyraża opinię, że obecnie można uważać traktat za pogrzebany na czas długi. Prasa konserwacyjna sądzi, że rząd, storpedował swoje własne przez siebie projektowane traktaty, oświadczając się przeciw swoim własnym przyjaciółom.

List Zinowiewa nie jest falsyfikatem!!

Rakowski protestuje.

Londyn. (Pat.) Rakowski nadesłał do urzędu zagranicznego notę protestującą, w której oświadcza, że ogłoszony list Zinowiewa jest falsyfikatem. Dalej ubolewa on, że w tym wypadku nie zachowano zwykłej procedury i nie zawiadomiono wcale rządu sowieckiego przed ogłoszeniem listu. Zarząd angielskiej partji komunistycznej nie otrzymał żadnego pisma Zinowiewa. —

Angielski urząd spraw zagranicznych oraz Macdonald są przekonani, że dokument ogłoszony jest autentyczny.

Londyn. (Pat.) „Staar“ pisze, że rząd angielski wysłał znaną notę do sowieków, po upewnieniu się o zupełnej autentyczności listu Zinowiewa, że list ten nadszedł do Londynu przez Rygę. Na poczcie został przez policję odfotografowany i dalej wysłany pod

Dziś 27-X b. r. PREMIERA

W MARYSIENCE I KOPERNIKU 4050

jednoserjowego filmu z przepychem insceniz. w 9 akt. pt.

Sensacja. „W sobotnią noc” Atrakcja.

adresem komitetu wykonawczego angielskiej partii komunistycznej.

Wiedeń. (Pat.) „N. W. Tageblatt“ donosi z Londynu, że list Zinowiewa był znany angielskim kołom politycznym jeszcze przed dniem krytycznym w Izbie gmin i był przedmiotem narad gabinetu Kierownicy partii konserwatywnej mieli zamiar go ogłosić jako wielką bombę wyborczą przeciw Macdonaldowi. Macdonald dowiedział się o tem wcześniej i polecił urzędowi spraw zagran. ogłosić list, którego nie ukrywając.

Londyn. (Pat.) Kanclerz skarbu Snowden

przemawiając w Zolne Valley oświadczył, że nota angielska w sprawie listu Z. jest dowodem, że rząd jego król. Mości nie będzie tole rował propaandy bolszewickiej i dodał, że o ile stwierdził się autentyczność listu, to kwestia ratyfikacji układu będzie przedsta wiała się odmienne. Ogłoszenie listu Zinowiewa dowodzi, że rząd robotniczy działa szczerze i ma na celu dobro kraju.

Londyn. (Pat.) W związku z listem Macdonalda sfery miarodajne ustalają: Eksperti stwierdzili jednogłośnie że list Zinowiewa zawiera jego podpis i nie jest falsyfikatem

Pranie brudów partyjnych prawicy.

Polemika p. Korfanego z red. Strońskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Wczoraj wyszedł w Warszawie pierwszy numer wydawanego przez red. Strońskiego i jego współpracowników dziennika „Warszawianka”. Znaczna część numeru poświęcona jest bardzo niesympatycznej zresztą polemice z p. Korfantym. Korfanty bowiem poruszył w swojej „Rzeczypospolitej“ między innymi to, że p. Stroński żądał od niego w swoim czasie funduszy na wydawanie „Rzeczypospolitej”. Na to znów odpowiada p. Stroński, że nie on żądał pieniędzy, ale p. Korfanty proponował mu je za odpowiednie naświetlenie

sprawy przemysłu górnośląskiego. Obszerna polemika tocząca się między dwoma politykami pravicowymi na łamach obu wydawanych przez nich pism znajduje także echo w całej prasie warszawskiej, która stała dotychczas na stanowisku obrony stanu dziennikarskiego, z chwilą jednak, gdy sprawa przemieniła się w pranie brudów partyjnych, zaczyna się odnosić do tej całej afery coraz bardziej krytycznie. Niewątpliwie podkopie ta afery kredyt moralny prawicy u społeczeństwa.

Stan rokowań w sprawie konkordatu z Watykanem.

Ograniczenie prawa unieważniania małżeństw.

Wzmocnienie małżeństw przez konkordaty. — Sprawa własności rolnej duchowieństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Ekspress Poranny“ po daje wiadomość swego korespondenta rzymskiego o pertraktacjach w sprawie konkordatu z Watykanem. Prowadzone są one z kardynałem Gasparim. Jako współpracownicy obu stron występują: ze strony polskiej radca Perłowski ze strony Watykańskiej mrs. Rizzardo. Konkordat jest na dobrej drodze. Najtrudniejszą kwestję stanowi sprawy rozwodowe. Watykan wolełby pragnie mieć także konkordaty, w których prawo państwa, udzielającego rozwodów, niezależnie od rozwodów kościel-

nych, t. zn. unieważnienia małżeństw, byłoby ograniczone, chcąc tą drogą uzyskać przez konkordaty wzmocnienie małżeństw. Odpowiednie punkty i żądania Watykanu w tej kwestji przedstawili dostojnicy kościoła naszym przedstawicielom. Dalej poruszana była sprawa wywołana przez polską reformę rolną, a dotycząca własności rolnej duchowieństwa. Do konfliktów na ten temat nie dochodziło, ale w zabiegach o unormowanie sprawy ziemi, należącej do duchowieństwa, Watykan był twardy.

Wyjaśnienie eksplozji pod Lwowem.

(d) Jak wiadomo onegdaj w nocy w Ostrowie koło Szczerca pod Lwowem nastąpiła silna eksplozja granatu pruskiego w domu gospodarza Piotra Mokrego. Na miejsce wypadku udał się powiatowy komendant policji nadkomisarz Parylewicz z komisarzem Kopiwnickim celem przeprowadzenia dochodzeń. Te ustaliły, że eksplozja nie miała nic wspólnego ani z polityką, ani z napadem jakiejś bandy. Była to najpospolitsza zemsta ze strony Piotra Charaka, zięcia Mokrego, gdyż ten nie chciał zapisać Charakowi łaki, o którą spór wiedli. Toteż on z zemsty do domu Mokrego wrzucił granat, za co został aresztowany i oddany do sądu.

Samobójstwo senatora ameryk. Brandegee.

Stracił cały majątek na nieszczęśliwych spekulacjach finansowych.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku, że senatora Brandegee znaleziono nieżywego w łazience. Leżał na poduszeczkach i trzymał w ustach rurkę od gazu. W sypialni pozostawił dla służby rachunki i banknoty. Prócz tego zawiadonił, że leży w łazience. Powodem samobójstwa był zły stan majątkowy senatora. Umieścił on nieszczęśliwie pieniądze w zakupie gruntów.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek „Chopinada“ i „Wielon pietrotia“
Wtorek „Trubadur“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek „Podatek majątkowy“
Wtorek „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek „Prawdziwa miłość“
Wtorek „Pajacyk“.

„Bagatela“. Teatr lit.-artystyczny. Obecny program: Migawki: Rewjetka aktualna plóra i inscen. BB. 1) Opowiadanie dziada; 2) Jedzie kolejka; 3) Wybory do Kasy Chorych; 4) Taniec „Niebieskiego Ptaka“. 5) Bambula walczy; 6) „Tai-Fu? W Krańcie złud japońskich. Catalano, stylowe i ekscentryczne tańce. Nakońiec wspomniata rewja N. Jewrejimowa pt. „Szkoła gwiazd“.

† Józef Marian Kochański, porucznik W. P., b. legionista, obrońca Lwowa, uczestnik I-szej zalogi w szkole im. Sienkiewicza, odznaczony trzykrotnie „Krzyżem walecznych“ i całym szeregiem innych odznaczeń, zmarł w naszym mieście dnia 26. bm. w 28 roku życia. — Zmarły brał wybitny udział w naszym ruchu niepodległościowym ostatniego 10-lecia, należąc do wielu Towarzystw i Związków. Pogrzeb przedwcześnie zmarłego ze szpitala wojskow. przy ul. Łyczakowskiej odbędzie się we wtorek 28. bm. o godzinie 3-ciej popołudniu. Cześć Jego pamięci!

Nowy poseł węgierski w Bukareszcie hr. Vilányi (dotychczas poseł w Pradze) został

Zastrzelenie Linskiego na Podzamczu.

(Zajście w pociągu tarnopolskim).

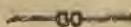
(d.). Na sobotniej rozprawie przeciw pomocnikowi Hamce, oskarżonemu o postrzelenie Linskiego, w charakterze świadków przesłuchano komendanta policji insp. Łukomskiego, komisarza Batorskiego i p. Hankową, żonę oskarżonego. Inspektor Łukomski zeznał, że u oskarżonego w krytycznym czasie po zajściu, a przed przesłuchaniem zauważył niezwykle zdenerwowanie, graniczące z zupełną nieprzytomnością.

Następnie przewodniczący ppulk. dr. Stampfl odczytał nadesłany list niejakiego Jana Kozdronia, który twierdzi, że był naoczny świadkiem zajścia, spowodowanego przez oskarżonego, który pierwszy Linskiego uderzył w twarz. Kozdroni nie chciał mieszzać się do procesu, ponieważ jednak „zaszereżony żyd zjawia mi się we śnie“ uważa za swój obowiązek „jako szczerzy katolik“ donieść o zajściu sądowi. Na rozprawę nie może przyjechać, gdyż z Wilna wyjeżdża do Odessy.

List ten nadany w Krakowie do sądu lwowskiego przyszedł przed sześciu dniami. Natychmiast zarządzono poszukiwania za tym Kozdroniem w Krakowie i Wilnie, lecz takiego osobnika nie znaleziono, nawet nie był on zameldowany jako przyjezdny.

Z kolei odczytano pismo policji złoczowskiej, wedle którego L. przed wojną był biednym doróżkarzem, awanturnikiem i kilkakrotnie karany sądownie, a obecnie pozostawił trzy kamienie, fabryczkę i 40 morgów pola. — Wreszcie lekarze znawcy prof. dr. Dzierżyński i kap. dr. Szabesta wydali swoje orzeczenie, twierdząc, że oskarżony czynił swego dopuścić się w chwilowym afekcie patologicznym.

Na tem rozprawę przerwano do dziś o godz. 4 popoł. Wyrok zapadnie wieczorem.



Zbyszko Cyganiewicz we Lwowie.

Rozmowa z mistrzem świata w ciężkiej atletyce. --

Ciekawe szczegóły z życia Cyganiewicza.

(rs) Cały Lwów zelektryzowany został wiadomością o tem, iż do miasta naszego zawitał po powrocie z Ameryki do kraju... mistrz świata w sporcie ciężkiej atletyki, ten, który jako Polak, potrafił zdobyć laury w całym świecie, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz. Ciekawe szczegóły opowiada o sobie Zbyszko.

Przybył do nas z Kalifornii skąd wyjechał 9 bm. Podróż odbył na najnowszym ogromnym okręcie francuskim „De Gracs“ i po kilkunastu dniach podróży zawitał do portu francuskiego Le Havre. W dalszej podróży przez Francję i Niemcy zatrzymał się przez trzy dni w Paryżu i 3 dni w Berlinie.

Cyganiewicz, uproszony przez dyrekcję cyrku Kornackiego zagościł do Lwowa na występy; wczoraj zjawił się w cyrku wobec przepelnionej widowni, do której zwrócił się z krótkim przemówieniem, wyrażając pozdrowienie dla Lwowa od Polonii amerykańskiej. Publiczność nadzwyczaj sympatycznie powitała Zbyszka.

Cyganiewicz walczył w ostatnich czasach zwycięsko we wszystkich większych miastach w Kalifornii, ostatnio zaś w Los Angeles zdobył wysoką nagrodę, t. zw. „pas brylantowy“, który wystawiony został obecnie we Lwowie na wystawie jednej z firm w śródmieściu.

Zbyszko Cyganiewicz liczy obecnie 44 lat.

Jak wiadomo, ukończył gimnazjum w Stryju, poczem w Krakowie zdał maturę. Obecnie po pilnym treningu stracił Cyg znacznie na wadze, stanowiąc 40 kg., tak, że teraz waży 110 kg. i o wiele korzystniej, niż przed paroma laty się prezentuje.

Zbyszko oświadczył, że wkrótce już ma zamiar wycofać się z czynnego udziału w sporcie, a ów cenny „pas brylantowy“ ofiarować pragnie temu Polakowi, który zdobędzie po wycofaniu się Cyganiewicza z walk — mistrzostwo świata. Istnieje już jeden kandydat do tej nagrody, mianowicie klasycznie zbudowany Polak w Ameryce Franciszek Jedleński, przyszedł chluba atletyki, wyższy znacznie od Zbyszka. Cyganiewicz sam zaprawia go do walk i pilnie trenuje.

Wszelkim pogłoskom o rzekomych scysjach rodzinnych Cyganiewicza, żateczek z żoną, etc., które przynosi „Petit Parisien“, Cyg. zaprzecza stanowczo. Dotyczyć one mają jego brata młodszego, Władysława.

Zbyszko, dając „wolnym“ wyraził pragnienie — poślubienia najpiękniejszej Lwowianki..



na miejsce odwołanego posła br. Zichy przesłany do Bukaresztu.

(11) Za spraw miejskich. Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 21. bm. pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkeczego.

Uchwalono: 1) udzielić Towarzystwu g. m. „Sokol“ w Gdańsku subwencję w kwocie 2000 zł. na budowę sokolni; 2) wyasygnować S. Mart. Buszko kwotę 800 zł. tytułem zaliczki do wyrachowania się na zakupno 40 par bucików dla dzieci, pozostających w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej; 3) polecić Urzędowi technicznemu wykonanie adaptacji w budynku schroniska fundacyjnego im. Roberta Domsa kosztem 670 zł. z tem, że fundacja po zrównoważeniu swego budżetu, będzie zobowiązana zwrócić Gminie wyłożoną kwotę; — 4) przyznać Zarządowi zakładu św. Łazarza kwotę

450 zł. tytułem zaliczek do wyrachowania się na naprawę organów w kościele zakładowym; — 5) kredyt w kwocie 399 zł. na pobicie sal, kuchni i magazynu w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej; 6) kredyt w kwocie 2610 zł. na odbudowę komórek w budynkach akcyjowych na regacie Wóleckiej; 7) zatwierdzić przedłożone przez Komisaryjatę dziełnicę wywodząca z poboru opłat za psy za rok 1924 i udzielić absolutorium; 8) oddać Eugeniuszowi Ungerowi i Andrzejowi Berlińskiemu po połowie tj. po 5000 sztuk dostarczenie znaczków dla psów na r. 1925 z złotej blachy, kształtu trójkątnego w cenie 14 groszy za 1 znaczek z ternem dostawy do 15. grudnia 1924 z tem, że w razie niedotrzymania dostawy przez jedną z tych firm — druga firma wykona resztę nie-dostarczoną; 9) nabyć 100 sztuk akcji VI. emisji

Polskiego Banku Komunalnego I. A. w Warszawie po kursie emisyjnym 11 zł. za sztukę — razem więc za kwotę 1100 zł. 10) wynajmując cały kompleks gruntu miejsk. „Tarlo“ w obszarze 5 morgów 130 sążni kwadratowych Skarbowi Państwa na okres 1 roku tj. na czas od 1. października 1924 do 30. września 1925 z prawem milczącego przedłożenia kontraktu oraz z tem, że gmina może każdej chwili żądać zwrotu tego gruntu na cele rozszerzenia cementarza Lyczakowskiego; 11) urządzić dojazd prowizoryczny na pastwisko „Krusznik“ w przedłużeniu nowej drogi, wiodącej do Elektrowni na Persenkówce kosztem 900 zł.; 12) przyjąć do zatwierdzającej wiadomości rachunek chemika miejskiego z dotacji za I. półrocze 1924 w kwocie 256 zł. i przyznać mu dotację na II. półrocze 1924 w formie zaliczki do wyrachowania w kwocie 350 zł.

13) przedłużyć miejskiemu Zakładowi dla nieuleczalnych im. Blińskich dzierżawę gruntu miejskiego, położonego obok rogatki Gródeckiej o powierzchni 2 morgów 1350 sążni kwadratowych na 1 rok tj. na rok 1925 za czynszem rocznym płatnym z góry w kwocie 120 zł. z tem, że Departament pierwszy ma spisać umowę.

14. upoważnił Departament techniczny do zarządzania adaptacji realności pod l. 2 przy ul. Jagiellońskiej, kosztem 12 tys. zł. Wydatek stał powstający pokryć ze złożonej przez p. Gawadintera kwoty 300 złotych, zaś dalszych 1700 zł. pokryć z bieżących dochodów fundacji im. Komorowskich.

W dalszym ciągu uchwalono: a) wykonanie rekonstrukcji miejsca ubojowego publicznego na placu Starej Rzeźni kosztem 7885 zł. 50 gr.; b) naprawę urządzeń centralnego ogrzewania w zakładach miejskich, kosztem 21.750 zł. oraz c) zamiast parceli gruntowych dać pocie Janowi Kasprołowiczowi jako dar honorowy kwotę 25 tys. złotych.

(d) USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Helena Naściuk, służąca u Marii Finklerowej przy ul. Gródeckiej 10 w celu samobójczym wypila większą ilość karbolu. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala, gdzie stwierdzono, że Naściuk jest nerwowo chora.

(d) ZDEMOLOWANY SZYMK. Michał Bajrak, blacharz, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 125, przyszedł wczoraj w stanie podłym do szynku Mittermana, przy ul. Żółkiewskiej 72. Gdy restaurator odmówił mu podania wódki, Bajrak wszczął awanturę, rozwalił piec i począł demolować bufet. Na miejscu jawił się posterunkowy, któremu z trudem udało się Bajraka doprowadzić do aresztów policyjnych.

(d) UDUSIŁA DZIECKO. Wczoraj 17-letnia służąca Helena Hufykówna, zam. przy ul. Śniadeckich 2, udusiła swe dziecko. Policja Hufykównę aresztowała pod zarzutem dzieciobójstwa.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE ogłasza wpisy do Szkoły Majstrów Budowlanych (dawniej Szkoła Rzemiosł Budowlanych) w dniach od 27—29 października, od godz. 9—1. Warunki przyjęcia w wiesztyku; na 1-em piętrze w gmachu szkoły ul. Snopkowska 1. 47. 4022

„Królowa Moulin Rouge“ (kinoteatr „Apollo“). Sentymtalna opowieść o młodej dziewczęciu, które dostaje się nagle w wir życia paryskiego i dzięki awanturniczemu okolicznościom zostaje królową kabaretu „Moulin Rouge“. Film ma zacięte powieściowe, akcja rozgrywa się w słynnej dzielnicy Montmartre w Paryżu. — Zdjęcia czyste, technika poprawna. Rolę Mimi Pincon — uroczej „królowej“ gra niezwykle piękna i zgrabna artystka amerykańska Marta Mansfield. — Film poprzedza artystycznie wykonany prolog z pięknymi tańcami klasycznymi. Sensację stanowią prawdziwe zdjęcia z paryskiego „Moulin Rouge“. (h).

(d) DO SZPITALA przywieziono wczoraj Józefa Cymbałę z Leśniowic koło Lwowa, pchniętego nożem w plecy przez Piotra Pikulę; Paulinę Łuczko z Janiwny koło Janowa, pobita po głowie przez Zacharka Dmytryszyna i Michała Dawycza oraz Izaka Funda z Czyżek koło Lwowa, gdzie w szkole w czasie modlitwy pobił go po głowie Markus Hochberger.

(d) KRADZIEŻ FUTRA. Jakiś złodziej zabrał się wczoraj do mieszkania p. Wacława Mejsbauma, redaktora „Słowa Polskiego“, przy ul. Wyspiańskiego 12 i zabrał drogie futro bobrowe.

(d) ZGUBA. Michał Kucy, kuciarz, zamieszkały przy ul. Janowskiej 40, zgubił wczoraj portfel z pieniędzmi i dokumentami.

(d) KRADZIEŻ KOCÓW I SIENNIKÓW. Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy ostali się przez okno do wnętrza restauracji w Ogrodzie im. Kosciuszki. Skradli oni tam na szkodę Spółdzielni pracowników gastronomicznych 12 koców wełnianych i 10 sienników.

(d) GRANAT ARMATNI na strychu przy ul. Zyblikiewicza 7 znalazła służąca Rozalja Skuba. Granat ten zabrały władze wojskowe.

(d) NAPAD NA KONDUKTORA TRAMW. Na przechodzącego ulicą Słoneczną Kazimierza Woźniakiewicza, konduktora tramwajowego, napadło pięciu osobników w stanie pijanym, którzy Woźniakiewicza pobili. Policja stwierdziła, że jednym z napastników był notowany policyjnie Michał Walter z Zamarstynowa.

(d) W TRAFICE Hermana Adlera przy ul. Akademickiej 3, skradziono teczkę, zawierającą czyste blankiety wekslowe, wartości 1200 złot.

a zabrawszy „wszystką garderobę i biżuterję, uciekli. Na szczęście nikogo nie zranili. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała sprawców napadu, którymi są tamtejsi mieszkańcy. —

Morderstwo koło Rzeszowa.

Ohydne morderstwo dokonano w Białowężu koło Rzeszowa. Tu siódmierami zamordowano karczmarza Jakóba Imbratza i jego żonę Chanę, oczem mordercy zrabowali całą gotówkę i kilkanaście dolarów. Policja ujęła morderców i odstawiła ich do sądu. Są to: Władysław Brzoza, Władysław Bukalo i Stefan Sinko. —

Włamywacze przy robocie.

(d.) Ubiegłej nocy do fabryki żarówek przy ul. Leszczyńskiego 1. 11 włamali się nieznanymi na razie złodziejami. Na podwórzu fabryczne dostali się oni z sąsiedniego ogrodu, przy drzwiach wejściowych porozbijali kłódkę, a następnie z pracowni zebrali wszystkie pisy transmisyjne i wiele przyborów warsztatowych. —

Tej samej nocy włamywacze oderwali zamek przy drzwiach budki inwalidzkiej na placu Teodora, należącej do Abrahama Jar-

kowskiego, poczem zabrali kilkanaście tysięcy papierosów. —

Większą natomiast pracę mieli włamywacze przy ulicy Kazimierzowskiej l. 14. Tu zanim dostali się do składu żelaznego Mos. Freindlicha, musieli wyłamać kraty żelazne w oknie. Z magazynu tego zabrali oni większą ilość pilników, kłódek i śrub. — Nie mieli zaś szczęścia przy budce inwalidzkiej Mł. Denysa na rogu ul. Kasztelańskiej i Gródeckiej. Gdy już zdołali dostać się do jej wnętrza, zostali spłoszeni tak, że musieli uciekać — nie zdążywszy dokonać kradzieży.

Nadesłane.

SUKNA damskie i męskie, oraz **TOWARY BIAŁYNE** poleca firma **ZWERDLING I REISNER** Lwów, Rynek 44. Dla P. T. Urzędników ulgi. 4056

Podziękowanie.

W P. Dr. Józefowi Tomaszewskiemu, specjalście chorób dziecięcych, we Lwowie, ul. Głowińskiego l. 3, za wyleczenie z ciężkiej choroby dziei, oraz za Jego troskliwość, składają najserdeczniejsze podziękowanie
27944 Zygmunowie Topolnicy.

Rower z przed stu lat.



Na rewii wynalazków, odbytej niedawno w Swinoujści, pokazano niezwykle ciekawy okaz historyczny: rower z przed stu lat i jego wynalazcę pana Drais.

Z wypadków na prowincji.

Napad koło Sambora.

(d.) We wsi Szuminy koło Starego Sambora onegdaj w nocy na dom Salomona Lehra napadli trzej bandyci, uzbrojeni w karabiny. Strzałami terroryzowali domowników,

Wyniki sportowe z soboty i niedzieli.

PILKA NOŻNA.

WYNIKI SPORTOWE Z SOBOTY I NIEDZIELI.

Koniec wieńczy dzieło — powiada się wprawdzie — ale koniec naszych mistrzostw okręgowych lwowskich nie należy do zakończeń zbyt świetnie wieńczących okazałe bądź co bądź dzieło.

Wczorajszy mecz Pogoni z Lechią do kategorii pięknych i interesujących zawodów napewno nie należał, tak z racji przyniatającej przewagi Pogoni, jak i z uwagi na obronę — a bezsprzecznie celową taktykę Lechii.

Publiczność nie dopisała również, w przewidywaniu może tego, co ją na boisku czekać miało. Znaczna część publiczności „wyemigrowała“ do Przemysła na zawody Polonii z Hasmona — ale o tem na innym miejscu.

Słońce, pogoda... no i odrobinka szczęścia dopisała Sparcie lepiej, niż opieka LZOPN, — w meczu z Pogonią II. uzbyskała Sparta najniższym możliwym wynikiem dwa punkty, zbliżające się tem samem o krok poważny do swego celu ostatecznego — do upragnionej pierwszej klasy. Czy jednak Sparta żadnych przeszkód natury stolikowo-papierowej na swej drodze nie spotka, to już rzecz inna. Pogon II. okazała się przeciwnikiem dziehim, z którym zbyt łatwo Sparta nie wygrała.

Starsza siostra Pogoni II. — Pogon I. — stanęła popołudniu na własnym boisku wobec łatwego zadania.

Lechia bez Budzianowskiego — tego wszechobecnego i ofiarnego obrońcy — nie mogła i systemem jednego obrońcy wiele zrobić — tembardziej, że w większości wypadków „puszczano“ napastników Pogoni zupełnie wolno i bez przeszkody, zaczem t. zw. „Ein-Back-system“ zamiast się w „Kein-Back-system“.

Ze tego rodzaju taktyka obronna nie przyczynia się do upiększenia gry, to nie ulega żadnej kwestji i Publiczność „żądna“ bramek dawa-

ła swemu niezadowoleniu głośny wyraz, aczkolwiek Pogoń zdobyła w meczu z Lechią największą ilość bramek w mistrzostwie.

Na zarejestrowaniu tego swoistego „rekordu“ kończy się właściwie efekt tego meczu, w którym — po za sporadycznymi wypadkami Lechii — dźierzył atak Pogoni niezaprzeczone kierownictwo gry.

W Lechii najlepszym był niewątpliwie Rekszyński który dokonywał na bramce cudów walczności — Brycki w obronie i Wleczysty w pomocy wyróżniali się również swą grą. Wleczysty musiał wskutek odniesionej kontuzji opuścić boisko na 25 minut przed końcem gry, co pracę obronną Lechii znacznie osłabiło. Atak Lechii nie ujawnił kombinacji spójnej, a kilka momentów dogodnych nie wykorzystano zupełnie.

Pogoń taka dobra jak w ostatnich meczach, mimo wstawienia Jursa i Giebartowskiego. Jedynie Fichtel może słabszy niż zwykle. Görlitz puścił wprawdzie jedną bramkę, lecz strzeloną tylko z of side'u.

Przebieg zawodów był następujący:

POGOŃ—LECHIA 6:0 (2:0).

Już w drugiej minucie chwytą Rekszyński dobrą centrę Jursa. Następną minutą przynosi ostry strzał Stoneckiego, Pogoń atakuje dalej prowadząc częściej skrzydłem lewym niż prawym. W 8 min. prowadzi Garbień, tracony upada, ale Wacek dostaje piłkę i górnym strzałem pod poprzeczkę zdobywa pierwszą bramkę dla Pogoni.

11 min. corner dla Pogoni, zawiniony przez Bryckiego. Po podaniu strzela Batsch na out.

Następuje kilka „spalonych“ i seria strzałów na bramkę Lechii, doskonale bronionych przez Rekszyńskiego.

W 16 min. atak Lechii wstrzymany wskutek ręki Wolaka.

18 min. „foul“ Giebartowskiego, wolnego strzela Wolak, Görlitz broni precyzyjnie.

W 22 min. podsuwa się atak Lechii pod bram-

Dziś 27. b. m.

Premiera

„Karczma na rozdrożu”

szesnasty dramat w 6 wielkich aktach

4051

„Grażyna”

Sala odnowiona i ogrzana
Ceny znacznie niższe.

Leona Sapiehy

kę Pogoni, Giebartowski nie może już zatrzymać Wolaka, ten strzela ostro, ale piłka grzeźnie znów w rękach Görlitza.

W 25 min. drugi corner dla Pogoni, po podaniu strzela Garbień na out.

28 min. Tarczyński strzela bramkę, nieuznaną z powodu spalonego.

Pogoń stale w przewadze atakuje bezustannie, w 43 min. udaje się Wackowi wyjść zwycięsko z pojedynku z Rekszyńskim, który zadługo przetrzymywał piłkę i druga bramka jest dla Pogoni zdobyta. Jeszcze jeden corner dla Pogoni i pierwsza połowa kończy się 2:0.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia, z tą jedynie różnicą chyba, że z chwilą kontuzji Wiczystego słabnie opór Lechii całkowicie a gra przybiera chwilami (dłuższymi nawet) wysład treningu na jedną bramkę.

W 18 min. strzela trzecią bramkę Wacek, czwartą w 28 min. Batsch, piątą w 35 minucie Garbień a szóstą i ostatnią Słonecki w 40 min.

Sędziował p. kpt. Picheta.

SPARTA—POGOŃ II. 1:0 (0:0)

Jakkolwiek Sparta spodziewała się bardziej wysokocyfrowego zwycięstwa, to jednak i ta jedna bramka kosztowała Spartę dość rzetelnego wysiłku, z uwagi na ładną, kombinacyjną grę Pogoni II. Pogoń grzeszyła jednak niezdecydowaniem — chwilami wręcz niezrozumiałym.

Zwycięzką bramkę dla Sparty strzelił Wyrzykowski z początku drugiej połowy gry.

Zwycięstwem tym zdobyła Sparta mistrzostwo klasy B, gdyż stosunek tabelaryczny rozgrywek przedstawia się w sposób następujący:

- 1) Sparta, gier 4, punktów 6.
- 2) Pogoń (Stryj), gier 3, punktów 3.
- 3) Pogoń II., gier 3, punktów 3.

POŁONJA (Przemyśl) — HASMONEA 3:1 (0:1).

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Wyprawa (bo tak należy nazwać specjalny pociąg posp. złożony z 500 prawie osób), ta więc wyprawa do Przemyśla, zorganizowana przez Hasmonę „w celach krajoznawczych” jak to podała kilka tygodni temu „Chwila”, nie przyniosła w rezultacie spodziewanego efektu t. j. 2 punktów mistrzowskich. Ba, nie przyniosła nawet jednego. Dla ludzi „wierzących” jest to jeszcze jednym tylko dowodem tego, że dogmat niepokonalności Polonii na swym boisku w mistrzostwach towarzyskich, jest nie do obalenia. Ale też dla tychże samych ludzi, wynik tych zawodów do przerywy, będzie niezachwianym dowodem i na to, że Hasmona w tym roku w mistrzostwie jeszcze nie przegrała (tak) ale... tylko do przerywy. Tak więc doszedł do wniosku jeden z moich towarzyszy podróży, że Hasmona „miałaby prawo” na „sicher” być mistrzem, gdyby rozłożyła sobie każdy match na dwie części, grając jedną z nich w sobotę a drugą w niedzielę. Niestety pozostanie to długo jeszcze tylko pobożnym życzeniem, a na razie Hasmona poniosła porażkę, że tak powiem podwójną. Bo nie należy zapominać, że 500 prawie — jako się wyżej rzekło — osób przybyłych ze Lwowa, miało udowodnić wyższość tego ośrodka sportowego także pod względem „głosowym”. I tu „acz z wielką boleścią” z całą jednak sumiennością przyznać trzeba, iż t. zw. kłiciel stanęli w zupełności na „wysokości zadania”, ustępował pomimo to tak „zespolowo” jak „jednostkowo” Przemyślowi, a raczej jego sympatycznym pozatem mieszkancom. Produkcji muzycznych, na takiej wyżynie artystycznym posta-

wionych już dawno słyszeć sposobności nie miałem. Ze sędzią p. Decowski, wśród takich okoliczności nie zapominał je... przepraszam gwizdka w górze i doprowadził spokojnie (jest to rzeczta pojęcie bardzo względne) zawody do końca, pozostawiając to jego osobistą zasługą. Mimo więc, iż wysoko cenimy ambicje i patriotyzm lokalny, sędziemu, iż przecież w Przemyślu objawiają się te właściwości, trochę za... głośno. Poza to byłoby wszystko w porządku, tak więc i wygrana Polonii w zupełności zasłużoną. I nie ulega wątpliwości, że jedynie Weismann uchronił Hasmonę od kłęski jeszcze większej, gdyż cała druga połowa upłynęła pod znakiem bezapelacyjnej przewagi Polonii. Dzielnie spisali się też Bimbach i Redler, jakkolwiek ten ostatni przez swoje „wyprawy” do napadu, przyczynił się nienawo, acz może pośrednio tylko do kłęski swej drużyny. Poza to był on najlepszym w Hasmonie, a może i na boisku w ogólności.

W pomocy najlepszy Mohr, jest on jednak za mało ruchliwy. Gottesdiener utracony, stąstował po przerwie, chorego Schneidra zastąpił słabo Fluhr. Napad w normalnych warunkach nie nadzwyczajny, został jeszcze po przerwie osłabiony cofnięciem się Bimbacha i, do pomocy i wstawieniem rozbitego Gottesdienera. Nic więc dziwnego, że nie zdobył się on na celową a przedewszystkiem myślową akcję, a jedynie jeden przebieg Steuermana przyniósł łatwy acz krótki sukces. Polonia jak zwykle najlepsza w napadzie, gdzie wymienić wypada aż czterech graczy, a mianowicie: Migla, Dobrzańskiego, — Menczaka i Dudę. Ten ostatni najpracowitszy — przypomina ofiarą i pełną poświęcenia grą Wacka, Kuchara. Pomoc i obrona zakładowiły, — specjalnie wyróżniał się obrońca Hurta. Podkreślić należy ambicję całej drużyny, między może zbyt ostro się wyrażającą niemniej jednak bardzo chwalebna.

Mniej już nieco chwalić się będzie krzykliwe i niecałkiem sportowe zachowanie się Hasmonei. Gra obfitywała w szereg rzutów wolnych słabo wyzyskiwanych. Bramkę dla Hasmonei uzyskał w 11 m. Steuermann, dla Polonii Duda w 73 m. z karnego i w 87 m. i Dobrzański w ostatniej minucie. —

A zresztą „jak to było opowiem”.

Hasm. zaczyna, faul Polonii. Przebieg Steuermana unicestwia dobrą obronę Polonii. 2 — m. ładny atak tejże pr. stroną i niebezpieczna pozycja pod bramką H. 4 m. wolny do P., — za chwilę Menczak na spalonym. 5 m. faul Polonii, Lwów ma „głos”, 9 m. Redler dwukrotnie ratuje w ostatniej sekundzie. 11 m. ładny atak H. Hoch ma piłkę, momentalnie oddaje i Steuermann ostro strzela bramkę. H. naciera, kilka rzutów wolnych strzela Steuermann w out. 26 m. róg P. nie wyzyskany. 35 m. strzał Dobrzańskiego broni Weissman. 36 m. ładny atak Polonii wstrzymuje Redler. 42 m. wolny do H. bije Hurta, Weissman broni. 43 m. róg P. nie wyzyskany.

Po przerwie stała przewaga Polonii. Weissmann pracuje spokojnie i pewnie.

Trzyma on kilka strzałów Dudy i Dobrzańskiego. 10 m. Mohr ostro strzela rzut wolny. Za chwilę centry Migla nie wyzyskuje Menczak. — 12 m. Steuermann przebiega się słabo powstrzymany przez Hurta. Polonia ma przewagę. 20 m. wolny do H. Redler broni efektywnie głową. — w chwilę potem po raz drugi. Jakaś pani w głos oświadcza, że ucałowałaby go szczerze. Radziłbym mu odszukać ją. 21 m. bije róg. 23 m. Weissmann broni 2 strzały, bezpośrednio jeden po drugim. 28 m. faul na polu karnym H. Powietrze

drżące od okrzyków. — „Kłosze” (wkrótce będą potrzebne) wirują nad biedną głową sędziego. Karny. Zamienia go ładnie Duda w bramkę. 31 m. Weissmann broni strzał Migla. 34 m. wolny do H. Duda strzela w out. 42 m. róg P. i Duda znówu jest szczęśliwym strzelcem. Druga bramka dla Polonii. 43 m. gremialna ofenzywa H. Redler w napadzie. Momentalnie wykorzystuje to Dobrzański, nra kontuzjowanego Bimbacha i strzela płasko w róg. W chwilę potem koniec zawodów. —

STANISŁAWÓW. Czarni—Rewera 1:1.

KRAKÓW. B. B. S. V. — Cracovia 3:1 (2:1). Mecz o mistrzostwo klasy A zakończony zwycięstwem Cracovii.

Jutrzenka — Wawel 1:0.

WARSZAWA. Polonia—Toruński Klub Sportowy 9:3.

POZNAŃ. Warta—Polonia 2:1. Pogoń—Unia 1:0.

LEKKA ATLETYKA.

TRÓJBÓJ AZS.

W sobotę dnia 25. bm. odbył się na boisku Pogoni trójbój międzyklubowy, urządzony staraniem sekcji lekkoatletycznej Akad. Związku Sport.

W skład trójboju wchodziły trzy konkurencje (bieg, rzut, skok) dowolnie wybrane przez zawodników.

W zawodach brało udział 12 zawodników, członków AZS., Pogoni, Korpusu Kadetów Nr. 1. i 40 pp.

Wynik ogólnej klasyfikacji był następujący:

1) Baran (Pogoń) ilość punktów 1615.56. — Bieg 100 m. 12.6 sek., rzut dyskiem 37.68 m., skok w dal 5.06 m.

2) Filasiewicz (AZS) 1450.25 punkt. Bieg 100 m. 12.2 sek., rzut kulą 8.33 m., skok w dal 5.69 m.

3) Partyka (Pogoń) 1215.94 punkt. Bieg 1500 m. 5:12.4, rzut dyskiem 24.64 m., skok w dal 5.36 m.

Poza konkursem osiągnął Rzepka (AZS) 1490.50 punktów. (Bieg 100 m. 12.1, rzut kulą 8.40 m., skok o tyczce 3.10 m.).

Organizacja zawodów bardzo dobra i sprężysta.

Z złodziejskiego światka.

(Mistrz i jego uczniowie).

(d) Wczoraj rano na inspekcję piątego komisariatu przy ul. Jachowicza posterunkowy przyprowadził z pl. Krakowskiego 15-letniego Karola Grodzickiego, który na szkodę nieznanego właściciela skradł 15 paczek kumerulu. W toku przesłuchania podał Grodzicki, że w czasie, gdy przechodził, przystąpił do niego niejaki „Pawel”, którego nazwiska nie zna i kazał mu z jednej budki zabrać worek, na czym przytrzymał go posterunkowy. Co w worku było i kto go skradł, tego nie wiedział.

Już miano Grodzickiego odstawić do aresztu i rozpocząć poszukiwania za jego tajemniczym towarzyszem, aż tu na inspekcję inny posterunkowy przyprowadza właśnie tego Pawła, którym jest notowany i karany złodziej Paweł Pawłowski, zamieszkały w Kleparowie. Równocześnie zjawia się niejaka Sabina Trinkhaus, zamieszkała przy ul. Pełtewnej l. 7 i oskarża tego Pawłowskiego, że on nagabuje jej 13-letniego syna Benedykta i uczy go kraść.

W czasie spisywania z nim protokołu jako z poszukiwanym za kradzież, otwiera

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w październiku 1924.

AKCJA POMOCY LIDZE OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

We czwartek 23. bm. odbyło się w sali Rady miejskiej o godz. 17 posiedzenie obywatelskie pod przewodnictwem p. radcy Zenona Głazewskiego w celu stworzenia komitetu pomocy Lidze Obrony powietrznej państwa. Po obszernej dyskusji wybrano komitet, w skład którego weszli: p. dyr. Lityński, jako przewodniczący, p. Piorkowski, jako sekretarz, nadto jako członkowie: pp. prof. Bertisch, prezes Chowaniec, dr. Drzewicki, Fuchsówna, insp. Furmankiewicz, radca Głazewski, Hafter, pułk. A. Jasiński, prof. J. Jasiński, dr. Jurkiewicz, radca Kasztelewicz, Migocka, ks. prałat Piaskiewicz, dr. Sarzyński, dr. Wawrzukowicz, prezes kolei Wiktor. Komitet ten wyłonił ze siebie specjalną sekcję wykonawczą w skład której weszli: pp. Fuchsówna, insp. Furmankiewicz, Hafter, pułk. Hauser, dr. Jurkiewicz, radca Kasztelewicz, dyr. Lityński, Migocka, Piorkowski, dr. Sarzyński.

Sekcja ta w najbliższym czasie zbierze się, ażeby omówić program i dzień rozpoczęcia akcji.

W organizacji jest i lada dzień zacznie działać Wojewódzki komitet Obrony Powietrznej Państwa — do którego cały komitet — z chwilą rozpoczęcia jego czynności przystąpi.

Z KRONIKI POŻARÓW.

Onegdaj wybuchł groźny pożar w zagrodzie Antoniego Melnyka w Słobódce ad Odaje i przeniósł się na sąsiednie budynki. Spaliło się kilka domów i stodół, wiele zboża, pszenicy i siana.

Wedle przypuszczeń pożar powstał wskutek nieostrożności przy paleniu tytoniu.

ARESZTOWANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM.

Bernard Tabak, z zawodu pośrednik handlowy, bez stałego miejsca zamieszkania wybrał się

ją się drzwi i ku zdumieniu Trinkhausowej trzeci posterunkowy sprowadza jej syna Benedykta Trinkhausę, który przed chwilą na szkodę kupca Józefa Templa skradł 8 kg. masła.

Tak więc mistrz i jego dwaj uczniowie momentalnie dostali się w ręce policji.

Bandyci koło Dubna postrzelili posterunkowego.

(d) Dokola Dubna ustawicznie krążą różnego rodzaju małe bandy, składające się po trzech lub czterech osobników, za którymi policja urządza pościgi, iecz daremne. Wczoraj w Strzałkowie koło Dubna przyszło do wymiany strzałów pomiędzy bandytami a posterunkowym Broni ławem Chłebowskim. W czasie tego Chłebowski został postrzelony w skroń. W groźnym stanie życia bezwzględnie przewieziono go pociągiem do Lwowa i umieszczono w szpitalu.

przed paru dniami do Lublina i tam wszedł w kontakt z rodziną Schneidermanów przedstawiając się im, jako ich syn, powracający z Anglii. Schneidermanowie łatwo uwierzyli, gdyż w rzeczywistości ich syn wyjechał do Anglii i od kilku lat nie dawał znaku życia. Tabak stałe tam przeżywał — jako porządny syn, zyskał ich zaufanie i zaprzyjaźnił się z ich córką, swą rzekomą siostrą, Scheindlą. Wreszcie — po paru dniach objawił chęć wyjazdu ze Scheindlą do Anglii. Rodzice zgodzili się, wyjechali więc niby to do Warszawy po paszporty, a w rzeczywistości Tabak pokierował jazdę na Skierniewice, Oświęcim, Cieszyn — zatrzymując się tam wszędzie po hotelach i czyniąc jakieś konferencje z podejrzanymi osobistościami. Kiedy zabrakło im monety, wyłudził od „siostry“ torebkę i naszyjnik — sprzedane w Skierniewicach, a wreszcie wyznał, że nie jest jej bratem, ale że ona mu się bardzo podobała i chce wziąć z nią ślub. W tym celu trzeba jeszcze pojechać do Tłumacza, jego rodzinnego miasta — po potrzebne papiery.

W Tłumaczu osiedlili się w hotelu Europejskim, ale Scheindla przestała wierzyć w czyste zamiary swego „brata“ i „narzeczonego“ razem. Wystąpiła więc potajemnie 2 listy, jeden do Lublina a drugi na posterunek PP. w Tłumaczu, z prośbą o ratunek, gdyż wpadła w ręce handlarza żywym towarem. Na skutek tego aresztowano najmużej spodziewającego się Tabaka, a po siostrę przyjechał prawdziwy brat z Lublina, który tymczasem wrócił z Anglii — i zawiózł ją do domu. Tabaka „pożyczyla“ sobie Ekspozytura polic. w Stanisławowie. Okazało się, że jest to krętacz, kuty na cztery nogi, który umie mówić kilkunastoma językami i zwiedził całą Europę.

Dla konfrontacji z Scheindlą wysłano go obecnie do Ekspozytury lubelskiej, a w toku dalszych dochodzeń okaże się niechybnie, że ma się tu do czynienia z wyrafinowanym handlarzem żywym towarem.

J. Z.

Słoń jest wysoki na 1 m. 70. Waży 1200 kg. i liczy jedenaście lat. Towarzyszył mu weterynarz Blondin z gubernatorstwa cywilnego.

Słoń nazywa się „Lulu“ i posiada niezwykle apetyt. Między Colombo a Port-Saidem zjadł 400 wiązek bananów. Umieszczą go w parku Pete d'Or w Lyonie.

Z Kraju.

Sambor, w październiku 1924.

Dnia 5. października br. w Maksymowicach w pow. samborskim dokonał Ks. Wojtas, dziekan z Rudek, poświęcenia kościoła rzym. kat. przy bardzo licznym współudziale okolicznej ludności wiejskiej, inteligencji, tudzież duchowieństwa.

Podkreślić należy starania około budowy tej placówki myśli polskiej, właściciela Maksymowic, p. Dolańskiego, włościanina p. Piotra Lichwy, proboszcza księdza Życha, ks. Janowskiego, p. Józefa Kostusia, p. Gawędzkiego i wielu innych, za co im cześć.

Podniosłe i pełne patriotyzmu kazanie wygłosił proboszcz z Biskowiec ks. Zięba, a po uroczystości komitet podejmował licznych gości a wznoszone toasty świadczyły najwyraźniej, że Polacy mimo różnych odcieni politycznych, gdy chodzi o sprawy wspólne, potrafia iść razem.

Podnieść jednak z przykrością musimy, że wspaniały widok kościoła zastania karczma. Pożądanem by było, aby czynniki, które pracą swoją dopomogły do zbudowania kościoła, dołożyły starań celem usunięcia karczmy, o co w pierwszej linii zwracamy się do p. Dolańskiego. Karczma ta winna zamienić się na mieszkanie dla księdza, lub na pomieszczenie kulturalnych stowarzyszeń, jak Dom ludowy, kasy, spółdzielnie, kółka rolnicze i tp.

Humor zagraniczny.



— Cóżto, szeregowiec nie pozdrawia oficera?

— Parie pułkowniku, melduję posłusznie, kazali, aby nie salutowaś, kiedy się ma fajkę w gębie.

(„Le Rire“, Paryż)

Staranny dobór najszlachetniejszych surowców

ulepszone metody fabrykacji, artystyczne opakowanie łącznie z przystępnymi cenami — są najlepszą reklamą popularności naszych fabrykatów.

Uznanie, jak e wyroby nasze w przeciągu sześciu miesięcy od uruchomienia fabryki w najszerzych kręgach publiczności zyskały, są tego najlepszym dowodem.

Jest naszym dążeniem przez ustawiczne podnoszenie jakości naszych wyrobów utrwalić i umocnić rozgłos, jakim „BRANKA“ się cieszy.

„BRANKA“
FABRYKA CUKRÓW, CZEKOLADY I KAKAO
Spółka Akcyjna we Lwowie. 27452

Eszolytyczny podarunek Indochin dla prezydenta Herriota.

(b) Parowiec „Azay-le-Rideau“ przywiózł niedawno na swoim pokładzie do Marsylii słońca, który p. Merlin, gubernator Indochin przesłał p. Herriotowi jako podarunek gubernatorstwa cywilnego Indochin.

Naczelnik redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

„OLKA“ LWOW **RYNEK 35** sprzedaje **TRYKOTY** tylko najlepszej jakości. 27975

Maszyny do szycia - Maszyny do pisania

Przybory i części składowe do tychże.



Urządzenia **POLTYP**

biurowe poleca **LWÓW Jagiellońska 20**



NA RATY 27973 NA RATY

Kto chce tanio i elegancko

się ubrać, kupuje tylko w zn. nym ze sumienności magazynie konfekcyj damskiej:

BATOREGO 6

Urzędnikom, Nauczycielkom, Funkcjonariuszom Policji i Kolarzom — zniżka oraz ulgi w s. łacie.

Ogromny dział pończoch.

Zakład dentystyczno-techn. **FRANCISZKA ROSYKA** Lwów, ul. STASZICA 1. 8. 3885

NA SEZON JEZIEENNO-ZIMOWY POLECAJA 4049

Górski i Witek

Tel. 24-33. Lwów, pl. Marjański 5. Tel. 24-33. olbrzymi wybór Raglanów, Kapełuszki, Bieleziny, oraz Krawatów.

Specjalista chorób skórno-wenerycznych ul. Trybunańska 4 Dr. Ignacy Löwenbeck od 8-9 i od 12-5, (obok Rynku). 4036

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. sekundariusz Dr. Juliusz Ardel szpitala powz. ord. od 12-1 i 3-6, Lwów, Podleskiego 6. 27958

Powrócił z Wiednia po odbyciu specjalnych studiów w zakresie chorób płuc i serca Dr. Feliks Hahn, Lwów, Gródecka 46, Telef. 834. (Lampa kwarcowa). 27970

Choroby wener. i zastarzałe, skórne, osłabienie na tle neurastenii leczy spec. Dr. Józef FRISCH, Watowa 11. 27773

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH Dr. A. NADEL plac Hallicki 1. 7 (nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8-9 i od 12-6. 26355

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych Dr. Zofia Wepper powróciła i ordynuje od 12-1 i 3-5 Janowska 26. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolyzją, brodawek, plam, znamion. 26169

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Dr. GOLDSTEIN Ord. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. 26168

Kurs masażu

dwumiesięczny rozpoczyna się 15. listopada, pod kierownictwem p. Dra Aleksiewicza. Ilość kursistów (ek) ograniczona.

Wpisy przyjmuje się w Lecznicy ortopedycznej we Lwowie, ul. Friedrichów 1. 2, II. p., od 10-12 rano i od 3-5 po południu. 27771

NA RATY! NA RATY! **TABAK i Ska** LYCZAKOWSKA 8.

Na sezon zimowy polecamy nasz ogromny wybór Konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej tak krajowej jak i zagranicznej z najlepszej materji i w najlepszym wykonaniu

Płaszcz damskie od Zł. 28 do 109 Kostjumy damskie od Zł. 30

Płaszcz z jedwabnego pluszu na jedwabnej podszewce Kurtki damskie pluszowe Zł. 124 Ubrania męskie melton. Zł. 39 " kamgarnowe od Zł. 59 " czysto kamgarnowe u konkurencji Zł. 150, u nas Zł. 105 Raglany męskie od Zł. 32 " dziecięce od Zł. 26 Futra męskie z kołnierzem kangur. Zł. 190 Kurtki skórzane od Zł. 90 Spodnie męskie od Zł. 7-50

Przed zakupnem prosimy zwrócić uwagę na nasze ceny w wystawach. UWAGA! Na każdym artykule umieszczone są u nas ceny. 27972

TABAK i Ska, Lwów, Łyczakowska 8.

GABKI

DO POWOZÓW, SZKOLNE I TOALETOWE POLECA NAJTANIEJ 4038

Ludwik HOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3. Telefon 639. P. K. O. 141.276.

KIEROWNIK HANDLOWY DRUKARNI

fachowiec z dokładną znajomością kalkulacji drukarskiej, rutynowany kupiec i organizator, poszukiwany do wielkiej drukarni wydawniczej na G. rnym Śląsku. Sły rzeczywicie samodzielne i zupełnie ukwłfikowane, z doładną znajomością języka niemieckiego, proszone są o złożenie wyczerpujących ofert, z podaniem życiorysów, odpisów świadectwid. do „Poni“ Katowice, ul. Sobieskiego 11. 4047.

Latarnie powozowe poleca po cenach fabrycznych **„Lumen“** Lwów, 27964 plac Marjański 4 Odsprzedawcom odpowiedni rabat.

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ **Hugha Colemana Davidsona** w wydaniu „Biblioteki Powieści „Wiek Nowego“ do nabycia w Administracji Lwów ul. Sokoła 4 po cenie **1 złp.** Perto polecane 35 groszy. — Wsylek za zaliczką nie uskuteczniamy.

TANIO I DOBRZE

kupuje każdy **OBOWIE** wszelkiego rodzaju jedynie w Magazynie **HABER i STEIF RYNEK 19** ho wchód przez sień. **DOGODNE WARUNKI SPŁATY.** 4059

Światowej sławy STAL

„BRACI BÖHLER“ 404

BLACHY I DRUTY stalowe

stal chromowa, djamentowa, narzędziowa, oraz wały transmisyjne (pędne) od 20—100 m/m poleca

Fabr. Skład A. WIETCHY

Lwów, Króla Leszczyńskiego 20-24. Telef. 10-72.

2000 RÓŻ w wazonach

do pędzenia a 7 zł. 50 gr.

3000 Goździków pełnych

amerykańskie do pędzenia a 25 gr.

2000 Asparagów

od 30 gr. 27781

sprzedaż częściowo Zakład Ogrodniczy Jana Jędrzejewskiego w Kamionce Strumił.

WIELKI WYBÓR

CERAT i CHODNIKÓW

poleca najtaniej 4037

Ludwik HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. P. K. O. 141.276.

WOLNE POSADY.

Poszukiwani:

KUCHMISTRZ pierwszorzędnym, **BUFETOWIEC** rutynowany; **PANIENKA** z dobrego domu, które można powierzyć kasę, a zarazem obnażajona z kasowości. — Zgłoszenia pisemne pod „Rzetelność“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4. 4046

ZDOLNE ntrołgatórkę i koperciarkę przyjmuje Drukarnia Ignacego Jaegera we Lwowie Sykstuska 33: 27843

POSZUKUJE panić do pomocy na sceny do sztuk magicznych: Zgłoszenia Tarnopol ulica Kraszewskiego 3 — Buchowiecki: 27801

SLUSARZ na okucia drzwi znajduje miejsce w pracowni Konopacki Dwernickiego 7: 27784

BEZPŁATNIE polecamy dobrych KOREPETYTORÓW — Chorążczyzna 18 I; piętro, Bank od 5-7 wiecz: 27517

DOZORCA do włki na przedmieście poszukiwany; bezdzietni ze świadectwami: Zgłoszenia: Bard; cegielnia — Zaścianek, za szkoła Przemysłowa: 27902

SPRZEDAWCZYNI zdolnej z kilkuletnią praktyką w konfekcji damskiej poszukuje się: Gaża wysoka: — Osobiste zgłoszenia między 9-10 przedpoł: POLONIA — ulica Łyczakowska Nr 10 — 27873

KLUCZNICZY rutynowanej na wieś poszukuje Zofia Rosjworowska — Ossolińskich 11 — 27887

FREBLANKĘ na popołudnie przyjmuje; Zgłoszenia z poleceniami od 3-5 Łyczakowska 34 drzwi 9: 4042.

PIERWSZE malop. Towarzystwo akcyjne rafinerji spirytusu Lwów—Bogdanówka poszukuje zdolnego szofera i rutynowanego aparadowego: 27960.

POSZUKUJE CHŁOPCA DO ROZDAWANIA KARTEK: — ZGŁOSZENIA ZAKŁADY KONFEKCYJNE „POLAMO“ — ŁOZIŃSKIEGO 6: 27957.

SŁUŻĄCA zdrowa młoda do wszystkiego poszukiwana: — Chrzanowskiej 14 II. piętro: 27951.

POSZUKUJE zdolnego czeladnika kuśnierskiego; Ludwik Kaczmarczyk ul. Łyczakowska 75: 27949

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna: — Sykstuska 44 drzwi 5: 27943.

ZAKŁAD lekarsko — dentystyczny poszukuje panny do pomocy ordynacyjnego: — Zgłoszenia Kopernika 12 między 9-1 i 3-6: 27954.

ZDOLNE panny jakoteż praktykant do stałej pracy potrzebni: Zgłosz. się z dokumentami u Liebera ul. Chrzanowskiej 12: 27939.

PRACOWNIA furlogatorska Baracha ul. Sobieskiego 30; poszukuje zdolnej ntrołgatórkę: 27938.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego samodzelnego do lepszej roboty; M. Holt Pod Dębem 2A: 27932.

KUCHARKI poszukuje bursę Kościuski Dwernickiego 1 I; p. Zgłoszenia od 8-10 rano: 27931.

POSZUKUJE zdolną służącą do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem; Kober. Sienkiewicza 2 II. p: 27928.

KUCHARKE dobrze poidconą umiejącą prasować meską bieliznę poszukuje od 1 listopada; Zgłoszenia Sykstuska 42 I. p: na lewo od 2-4 tej: 27925.

DZIEWCZYNE do robót domowych przyjmuje Toepper — Jagielońska 15: 27863

MODELKA do pozowania potrzebna: Zgłoszenia listowne ARTYSTA Wiek: 27863

POSZUKUJE się do pracowni sukien damskich uczennice podręczne i zdolne pierwszorzędne sity; Połockiego 28: 27893.

POSZUKUJE lepszej służącej do wszystkiego; Mehr. ulca Sw: Anny 5. III. p: III: schody — 27969

POSZUKUJE zdolnej samodzelnj panny do sukien damskich; Mehr. Sw: Anny 5. III. p: III: schody 27968:

POTRZEBNY zaraz z gotówką 500 złp; i kilka blach na butki czeladnik piekarski młody kawaler do pieczenia na własny rachunek lub do spółki; Adres: Darasz, restaurator SIANKI — 4663

LIKIERNIKA na parę tygodni; ewentualnie na dłużej poszukuje wytwórni wódek i Kierów na zimnej drodze w Zaborzu poczta Zielona koło Rawy ruskiej; Zgłoszenia nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi: 3993

ROZMAITE.

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje suknie, kosjuni (specjalistka) płaszcze — szybko starannie; Czyni najskromniejsze; Przerabam Łyczakowska 16; II. piętro; ganek: — Również fortepian do ćwiczeń, 27845

SPÓLNIK lub kupiec katolik poszukiwany do dobrze prosperującego składu obuwia i galanterji w większym miasteczku powiatowem; Oferty do Administracji Wieku Nowego „2-5 SKLEP“: 27608

AKUSZERKA samotna, przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter B. D. 27340

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia a. udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30, parter 25929

NOWOŚĆ! L'Oryal — Henne Shampoing zapobiega wypadaniu pobudza porost, poprawia kolor włosów. Poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermanna ulica św. Mikołaja 1: 27769

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją; Lwowskich dzieci (7 Polna); 27148

POZOSTAŁE Z TARGOW ZEGAY z FABRYKI SWIT-CIES-YN — o ładac można codziennie przy ulic. Bełowskiego 3. obok Pasażu Mikołascha, Józef KO OROWSKI zegarmistrz — obecnie Helena Komorwska z córką. 27978

DAM wikt i mieszkanie półtora roku temu — kto mi da z góry 1000 złotych; Listownie pod ZGODA do Adm:n: Wieku Nowego — 27846

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I. p: 27273

AKUSZERKA przyjmuję panie pod dyskrecją — niezależnym ustępstwo; WAŁOWA 27 parter 25928

ELEGANCKO wykonuje suknie, płaszcze, przyjmuje wszelkie przeróbki, modernizuje lura; Pracownia sukien Mikołaja 18 I. p. 27606

AKUSZERKA Lułkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka Nr 9; 27138

SPÓLNIKA (czki) do handlu świętmi i sklepu z kapitałem 1000-1500 złp, poszukuje; mogą niefachowcy przystąpić; Zgłoszenia do Wieku pod SPÓLNIK: 27952.

DO prowadzenia działu cukrowego poszukuje spółniczkę która posiada 1500 zł, Zgłoszenia pod DZIAŁ CUKROWY Wiek Nowy: 27946.

POSADĘ dla człowieka rzetelnego i energicznego wyrobie natchyniasz; Oferty z osobistym listem i adresem zwracać do Adm. pod NATYCHMIAS! 3335: 27949

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJĘ 2 POKOJE I KUCHNI

najchętniej od gospodarza, zapłacić 500 do 600 dolarów lub czynsz z góry za 2 lata. — Zgłoszenia do Adm:n. pod „Crażyna“. 27909

DWIE panićki znajdują umieszczenie wraz z wikt przy lepszej rodzinie żydowskiej; Pomoc w nauce jakoteż fortepian do dyspozycji; Łaskawe zgłoszenia Łyczakowska 48 u gospodarza: 27836

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem duży umeblowany w śródmieściu poszukuje zaraz; Zgłoszenia pl. św. Ducha Dom kilmów: 279

3 POKOJE z kuchnią z urządzeniem i z częścią kamienicy do odstąpienia; Zgłoszenia list. Wiek „A: M: 12“ 27579

APLIKANTA sądowy poszukuje pokoju kawalerskiego od 1 listopada; Zgłoszenia do Administracji pod szajra „A: Ch.“ 27366.

POSZUKUJE od 2 do 4 pokoi z kuchnią komfort okolica Łyczakowa, Kochanowskiego; Zielonej — dam odstępnę i czynsz za dwa lata; Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek pod POGODA: 27774

SZUKAM pokoju kawalerskiego z osobnym niekrepującym wejściem zaraz najchętniej od gospodarza; Listy Administracji Wiek pod „I LISIOPAD“: 27783

POSZUKUJE bez pośrednictwa 3 pokoi z kuchnią (komfort) za odstępnem lub 2 letnim czynszem z góry; Zgłoszenia pod INZYNIER 13 do Adm: Wiek 27741

ZA DWA lub trzy pokoje z kuchnią komfort dam 400-600 dolarów odstępnego; Zgłoszenia pod J: S: do Adm: Wiek Nowego — 27872

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem zapłacić czynsz z góry za 2 lata; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod ZOFJA P: 27883

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z umeblowaniem lub bez najchętniej z osobnym wejściem; Listowne zgłoszenia do Adm: Wiek pod STACH 27882

SKLEP nadający się na POMIESZKANIE lub PRACOWNIE (2 ubikacje), w okolicy placu św. Antoniego zaraz do odstąpienia na przystępnych warunkach; Władomość u dorocy; Piekarska 18 27915:

POKÓJ urządzony z pościelą obsługa z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm:n. W: N: pod DĄBROWA 8: 27828

KRAWCZYNI sama poszukuje i pokoju przy rodzinie albo od gospodarza; Adm: Wiek WYSOKI CZYNSZ: 27925

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokoi z komfortem dla bezdzietnej katolickiej rodziny; Zgłoszenia: Hoffinger ulica Asnyka Nr 9 27854

INTEL: młoda małżeństwo, bezdzietne poszukuje przy spokojnej kobiecie mieszkania wspólnie; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „Od 1: listopada“ 27897

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla studentek, dobre warunki; Zgłoszenia od 2-4 godz: Zielona 5 d. I. p: 27907

200 DOLARÓW dam odstępnego za pokój z kuchnią — możliwość z komfortem; Łaskawe zgłoszenia do Adm:n: Wiek pod SZYBKA DECYZJA 27885

BEZDZIENTNE małżeństwo poszukuje pokoju bez ewentualnie z meblami; Zgłoszenia pod G: G: do Adm: Wiek Nowego — 27919:

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi na biuro tylko w śródmieściu za wysokim czynszem; Zgłoszenia pod INTERES do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz; Lwów, Sokola 4: 4041.

POSZUKUJE się dwa lub trzy pokoje z kuchnią i pełnym komfortem za odstępnem od zaraz; Pośrednictwo wykuczone; Zgłoszenia pod SZYBKO do Adm. 27955.

ODDAM pokój na biuro; — ŚRÓDMIEŚCIE Administracja Wiek: 27956.

PRZYJME dwóch studentów(ek) na utrzymanie; — pokój z osobnym wchodem; Władomość fotograf Łyczakowska 9: 27947.

ODSIĄPIE sklep masarski z koncesją na Zamarynowie; Warunki korzystne; Zgłoszenia pod RYCHEŁO do Wiek: 27953.

2-3 TONY węgla dam natychmiast za 1 pokój z kuchnią lub 1 sjanę; Zgłoszenia do Wiek pod WEGIEL, 27940

ZA pokój ewentualnie wspólny z panią dam 2 sztuki piótna czynszu miesięcznego; Wiek UCZENNICA 27934.

BLISKO Politechniki jeden, ewentualnie dwa umeblowane pokoje frontowe z oddzielnym przedpokojem przy stałej samotnej osobie zaraz do wynajęcia zamestnionym panom chrześcijanom; Władomość: Pralnia królewska ulica Głęboka 1: 27857.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu; Plac najwyższy czynsz; Zgłoszenia do Wiek pod „J: T:“ 27865.

TYLKO mającemu katolicki oddaję 2 pokoje z przedpokojem lub bez — najchętniej na biuro; Listownie do Wiek pod JURO — 27977:

NAUKA

LEKCI FORTTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka metodą ułatwioną; J: Strzemię 14, parter lewy: 9253

WPISY

dotatkowe na kurs maturalny, kurs z sześciu klas gmn z. i na rozpoczynający się z czterech klas. Lyczakowska 47/I od 6-8. 27937

WYUCZAM francuskiego i niemieckiego tudzież udzielam konwersacji oraz przygotowuję do matury i egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II; p: 27895

NAUCZYCIELKA na wieś potrzebna od zaraz do trojga dzieci — 1 dziecko III: kl: gmn: klasyczne — 2 dziecko II: kl: gmn: matemat. przyrodnicze — 3 dziecko 2 klas: ludowa: język francuski; wymagany: Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji świadectw i warunków pod T: W: Poście — resztantje Zborów — 27889

STENOGRAFIJ listownie wyucza szybko, gruntownie. tano Redakcja „Stenografa Polskiego“ Warszawa; wydza 50/46; Żądajcie bezpłatnych informacji: — Stenografom bezpłatny numer: 3969

ZA DARMO lekcje francuskiego przy lekcjach muzyki: — Lekcje muzyki tanie: Listy pod PRACA 24 do Admin: Wiek Nowego — 27855

RUTYNOWANA nauczycielka z długoletnią praktyką poszukuje miejsca do nauki klas gmn. średnie, wydziałowych lub normalnych; Adres Ustrzyki Doine Stacja kolejowa — Naczelnik: 3983

Kursa przygotowawcze do matry gimnazjalnej zatwierzone przez Kuratorium. Wpisy tymczasowo przyjmuje się przy ul. Wypańskiego 40, I p. od godz. 1/26-7. 27948

ROZPOCYNAM drugi kurs kłimów, bajek; Zgłoszenia od 9-10 przedpoł. Na składce wielki wybór gotowych kłimów: Korytkowa, Lyczakowska 3 II. p: 3977

KONSERWATORZYSKA uczennica prof. Wolfsohna we Wiedniu udziela do domach lekcji fortepianu na przyśpieszonych warunkach: Przyjme również akompaniament do orkiestry w kinie: Zgłoszenia do Administracji pod AKOMPANIAMENT: 27827

ROZPOCYNAM od 5 listopada trzymiesięczny praktyczny kurs kroju i szycia: Wpisy przyjmuje codziennie JOLANDA, Staszica 8, boczna Chorążczyzny — 27119

KONWERSACJA literatury, gramatyki udziela dyplomowana nauczycielka: Sykstuska 43 A, II: p: 27722

POSAD P SZUKAJĄ.

CHŁOPCA katolika (Polaka) z ukończoną drugą klasą gimnazjalną, inteligentnego i dobrze wychowanego oddam do praktyki do szlachetniejszego zawodu, zamieszkałego u chłopca rysunki i malowanie, sklep nie jest wykluczony. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. Wiek Nowego pod UCZENI. 27851

ZDOLNY fachowiec z branży papierniczej, wyrobów pap: (były drukarz) poszukuje zastępstwa w tym dziale lub posadę kierowniczą: Listy pod CHYTNY do Administ: Wiek Nowego — 27852

AGENT z akademickim wykształceniem, reprezentatywny; z kilkuletnią praktyką w branży galanterii, kosmetycznej i papirniczej — poszukuje zastępstwa poważnej firmy: Łaskawe zgłoszenia pod KOSMETYKA do Admin: Wiek Nowego — 27847

PANNA z praktyką biurową obznajmiona z buchalterią; pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. — Zgłoszenia pod „POSADA 20“ Administ., Wiek, 27610:

RZEZBIARZ meblowy poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd: Zgłoszenia pod RZEZBIARZ do Adm: Wiek Nowego — 27888

HANDLOWIEC posiadający kilkunastoletnią praktykę biurową poszukuje posady magazyniera nadzorcy względnie biurowej w większym przedsiębiorstwie: Łaskawe zgłoszenia pod Swenarek, Belzec naprzeciw stacji kolejowej, 3992

GORZELNIK kier. ruchu kawaler szuka posady; obecnie również folwark itp: zastąpi właściciela we wszystkim T. Marjette — Mościska: 27583

OSOBA młoda inteligentna znająca się dobrze na gospodarstwie, kuchni; hodowli; trzody i drobiu z chlubnymi świadectwami; poszukuje posady do dworu lub zarządu do mu: Zgłoszenia Stefania Dzierzyk Dydnia k. Sanoka: 27814,

PANNA z początkową praktyką biurową pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowe: Zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA Adm. Wiek: 27942

URZĘDNIK z kilkuletnią praktyką na samodzielnym stanowisku poszukuje od listopada posady: Może być kierownikiem biura lub działu korespondencji: Zgłoszenia pisemnie Wincenty Kwapiński Sw. Filipa 8 II, p. 27935

POMOCNIK handlowy działu korzennego (bufetowiec) poszukuje posady od zaraz: Miejscowość obojętna: Zgłoszenia do Wiek Nowego pod HAGA: 27933,

OSOBA CIEMNA poszukuje grania w szkole fałców lub restauracji: Bołów 22 parter, drugie drzwi na prawo: 024

KUPIEC po zlikwidowaniu własnego interesu obejmie sklep na rachunek lub posadę kierownika; może złożyć kaucję: Zgłoszenia listowne LIKWIDACJA Wiek Nowy. 27921

ASYSTENKA farmacji Polka z kilkuletnią praktyką (pełniła funkcje magistra) i dobrymi referencjami zmienia z powodów rodzinnych miejsce zamieszkania (Kongresówka), wobec czego zmienia obecną posadę na posadę ewentualnie o warunkach gorszych w aptece lwowskiej: Zgłoszenia Adm. Wiek Nowego pod ENERGI: CZNA: — 27864

PRAWNIK urzędnik państwowy, energiczny, poszukuje administracji kamienicy, najchętniej za pokój kawalerski: Zgłoszenia do Wiek ADMINISTRATOR, 27898.

ZA samo utrzymanie zaimę się dziećmi, domem: Adres NAUCZYCIELKA WYCHOWAWCZYNI Wiek. 27941.

ADMINISTRACJI większej kamienicy podejmie się od listopada zdolny administrator: Zgłoszenia pisemne Wincenty Kwapiński, Kraków św. Filipa 8 II. p: 27936

MALŻEŃSTWA

MEŻCZYZNA inteligentny lat 60 poślubi osobę której zależy na zmianie nazwiska; Listy Wiek Nowy SZCZĘŚCIE: 27772

DLA młodego przyjaciela trzydziestoletniego zdrowego; przystojnego miłego ziemianina z dobrej rodziny katolickiej dobrze zagospodarowanego gospodarstwa dobrze poszukuje żony młodej przystojnej miłej dobrze wychowanej ze znanego domu chrześcijańskiego posiadającej odpowiedni posag: Dyskrecja zapewniona i wymagana: — Listy pod ZAUFANIE do Administracji Wiek Nowego: 27773

PANI która po kupnie galanterii we wtorek 21 października spotykała się zenną także w cukierni Zaleskiego proszona jest o adres pod ZAINTERESOWANY do Wiek Nowego: 27930

INTEL: panna lat 19 jasno blondyna, posiadająca dom z 2 morgowym ogrodem — pragnie poznać mężczyznę na rządowym stanowisku lub przemysłowca w celu małżeńskim: do lat 35: Zgłoszenia listowne dla RUSALKI do Adm: Wiek Nowego — 27979

PANNA intelig: lat 22 blondyna, posiadająca odp: posag pragnie poznać mężczyznę w celu małżeńskim: na rządowym stanowisku lub ziemianina do lat 30: Zgłoszenia listowne pod SOSENKA do Adm: Wiek: 27980

PANI H: Z: ma na Poczcie Główniej list nieodebrany: 27976:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZAGINAŁ pies mały foxterier — oddać za wynagrodzeniem Sykstuska 49, Dewechy — 27796

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOŁDRY PIERZYNA KOCE
MATERACE, PODUSZKI, BIELIZNA, POŚCIELOWA
po e raitaniej **KAZ. SKIBIŃSKI Lwów**
Kopernika 4, tylko naprzeciw Szk w pa. 4032

PIEC z rurą w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania: Senatorska 9 Müller: 27839

GABINET męski okazjynie do nabycia ulica Chorążczyzny 29 Leon Matwijowski: 27820

MŁODA wdowca za 120 zł, jest do sprzedania: Zgłoszenia Sokola 4 II, p. na lewo: 27660

BEZKI na kapusle sprzedado bednarz, ulica Wolyńska boczna rogatki Żółkiewskiej — 26404

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, serwanika i szafa antyczna, umywalka z lustrem do sprzedania: — Ulica Chorążczyzny 29, parter 26188

FORTEPIAN krótki krzyżowy płyta pancerna wokolo — marki dobrej, ulica Sykstuska 50 parter lewy od II do 4 popołudniu: 27706

MOTOR PAROWY fabrykat Brauner ej. Klasek (obecnie Plewa) lub w tym rodzaju, o sile 4 HP — ewentualnie 6 HP: poszukuje do kupna firma Rydzewski i Ska — Lwów, Kopernika 20 — 27719

Kartofli kilka wagonów sprzedam loco Lwów lub stacja załadowcza po cenach konkurencyjnych, Zgłoszenia pod „Kartofle“ do Admin. „W. e. u.“ 27457

KTO CHCE ZNAĆ zabawy i wady charakteru co czynić a czego unikać, poznać usposobienie i właściwości duchowe kupuje broszurę „Czy urodzić się“: Cena 40 groszy — wszędzie do nabycia: 27454

PASY brzusne, rąporowe, macieczne; suspensoria; przeważki; policochy gumowe na żyłki; opaski męskie; pasy rozmaite; hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd, tylko Stanisław Baran; Lwów Akademicka 26; 26041

ZJURNALE sezonowe 1925 damskie, męskie, dziecięce, Bjtro dzienników Buchstaba — Legionów 21 27453

DO SPRZEDANIA wnętrze pod futro damskie: Wiadomość z grzeszności: Plac Gosiewskiego 5, parter, od 4-6 — Schellenberg — 27796

WAŻNE DLA ORKIESTR salonowych (w kinach, lokalach restauracyjnych itd.) — Nuty na orkiestrę salonową — w wielkim wyborze poleca Magazyn Nut Polonickiego we Lwowie, ul: Kłm: Taiskiej 1: 26194

PHILATELIA — Kraków, Rynek 9, poleca albumy, katalogi, przybory filatelijne, znaczki europejskie i zamorskie: Obszerny cennik za nadesłaniem 20 gr: 3925

DWA futra okazjynie do sprzedania: Zyblikiewicza 15 — Krawiec — 27881

FORTEPIAN krótki krzyżowy koncertowy; mechanika angielska, prawdziwie hebanowy kość słoniowa napiętnicza, oktav 7 i 1/4 ton wjelki i subtelne pękny — lepszy jak „Bechstein“ a o wiele tańszy — tudzież pianino koncertowe oktav 7 i 1/4 ton bogaty, fortepianowy: Ostatni wyraz jakości i piękna: Zamożniejszym znawcom i znającym cenę — sprzedam korzystnie: — Ułatwiają nabycie powyższych instrumentów — przyjmij w zamian inne pianino lub fortepian krótki za dopłatą — Kopernika 26, parter, oficyna, gankiem ostatnie drzwi — Skleniarski — 27876

PARCELA słoneczna 150 sążni na Kordeckiego do sprzedania, 3150 zł: polskich: Orza, Ordecka 129 27793

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, O rabiarki do metali i drzewa na dogodnie spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje smary, roga, pape, blachę cynkową **„PILOT“ ul. LATOWEGO 4**
Oddziały: Tarnopol, Podwoleżycyka 4017

DOM I: piętrowy początek ulicy Zamarynowskiej, 3 mieszkania od tramwaju, z parcelą budowlaną szopa i kominami, 11 ubikacji; wolnych na mieszkanie a lub ceto fabryczne do sprzedania, ewentualnie z motorem benzynowym i transmisją: Zgłoszenia: Dr: Honigman, ulica Kleparowska 4 — 4036

FORTEPIAN wybitnej marki krótki krzyżowy; piękny i dobry okazjynie sprzedam. Szopowa ul, Keprzynskiego 24 I. p: drzwi prawe; oglądać od 11-12 i od 2-5. — Handlarze wykluczeni: 27841

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki; krótki krzyżowy prawie nowy wspaniały sprzedam; od 10-11 i od 2-4 Leona Sapiehy 67 I: p: drzwi prawe; Handlarze wykluczeni: 27840

PIERWSZORZĘDNY fortepian Eschard-fera sprzedam; — Cena 560 dolarów, Zimorowicza 6 drzwi 3: 27817

FORTEPIAN Wirth-Bösendorfer krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam; Lyczakowska 57 ofcyna I. piętro: 27826

SPRZEDAM: żakiet pluszowy, bluski, kapelusze damskie — spódnica, buciki Nr 37, kołdra, białna, wieszadło, — lampa wisząca naffowa: Sapińskiego 2, III: patio — od 8-mej do 10-tej rano 27694

DOM z wolnym mieszkaniem; wjelki ogród sprzedam: Lewandowska, Sienkewicza 7; 27393

DO SPRZEDANIA wszelkiego rodzaju maszyny biacharskie najnowszych typów a w szczególności wyznarki (Sicken maschine); Na żądanie wysyłamy cenniki: Firma A: KUNZ, Lwów, Króla Leszczyńskiego 41 — 27685

KRZYŻE ŻELAZNE efektownie ozdobione, po nabycia po zł. 66 i zł. 75 ulica Lyczakowska 108. 27619

FORTEPIAN koncertowy krótki krzyżowy z angielską mechaniką prawie nowy sprzedam; Rynek 42 firma Markiewicz sklep korzenny: 27-11

WALCE MLYŃSKIE prawie nowe 250/300 tanio sprzedam: Wiadomość pod PROKOP do Adm: Wiek: 27904

KROWA młoda cielna holenderska bardzo mleczna do sprzedania: Lwów, Świętokrzyska 48; 27739

PARCELE BUDOWLANE; przemysłowe przy ulicy Grochowskiej boczna ul. 29 listopada niedaleko tramwaju przy porze kolejowym tanio i pod korzystnymi warunkami na raty do sprzedania; Blizsza wiadomość w kancelarii: Dra Michalewskiego; Lwów, ul. Akademicka 12 II. p: 4640.

KTO chce kupić maszyny do szycia na raty niech napisze do Wiek pod KREDYT: 27967.

KUPIJ; fortepiany, maszyny, kasy; meble, obrazy i wazy itd: Plac najwyższe ceny: Nowacki, Pańska 17: 4039.

PALTO zimowe, ubranie sprzedam; — Kochanowskiego 14 drugie piętro drzwi 3 między dwunastą a drugą: 27950

PISZ Doberman do sprzedania; Wiadomość: Tombak 3-go Maja 12 lub Legionów 29: 27927.

KUPIJ; wile: Oierły do Adm. Wiek WILLA: 27926.

DO SPRZEDANIA powiat Jaworów 50 morgów roli — w innym powiecie dom murywany z oficynami, stajniami i półtora morgowym ogrodem — prócz tego 150 morgów roli i jak budynki murywane, w miejsce powiatowym 25 morgów roli: Zgłoszenia: — JAWORÓW —

WKRÓTCE NASTĄPI OTWARCIE NOWEJ RESTAURACJI

404

z pokojami do śniadań i warszawskim bufetem pod nazwaniem

Lwów, ul. Szajnochy

„REKLAMA“

róg Kościuszki i Kopernika

Pierwszorzędna kuchnia

Nadzwyczajna czystość

Ceny umiarkowane

Na raty**KALOSZE** SŁYNNY ROSYJSKIEJ FABRYKI „PROWODNIK“ obecnie CONTINENT 4045
KALOSZE TRE-TORN.**OBUWIE** dla Pań, Panów i dzieci.
OBUWIE ciepłe dla starszych Pań.
OBUWIE nieprzemakalne dla myśliwych i sportowców

Chrześcijańska Hurtownia

OBOWIA „HERA“
Lwów, Rynek 34.**Targ na drzewka owocowe.**

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego urządza w dniach od 22 do 30 października sprzedaż drzewek krzewów owocowych z własnych szkółek. Sprzedaż odbywać się będzie każdego dnia w godzinach od 10 rano do 2 pop. przy ul. Kopernika 20. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Inspektorat ogrodnictwa Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, Kopernika 20. 3827

Zawiadamiam P.T. Klientów, że wykonuję nadal robotę konfekcyjną damską szybko i starannie — i z własną materią na raty w dogodnych warunkach. Pozostaję z szacunkiem **N. Bojko** ul. Kamińska-go 9, II p. 4061Baterje, latarki, Żarówki elektryczne w wielkim wyborze — poleca hurtownie — **Michał Hackel**, Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4. 27816**Wielka niemiecka FABRYKA MASZYN**

poszukuje dobrze wprowadzonego u władz, towarzystw olejowych i właścicieli klienteli prywatnej, sumiennego, obrotowego 4064

zastępcy

Oferty pod Nr. 4064 do Adm. „Wiek“.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Od 23 X do 1 XI włącznie sprzedajemy

OBUWIE DAMSKIE od 18 — zł. 3990
OBUWIE MĘSKIE od 20 — zł.
S. FEDER, Lwów, UL. SYKSTUSKA 7.**PARASOLKI DAMSKIE**z pisemną 2-letnią gwarancją najlepszego gatunku polecają składnicę **RUDOLFA NEUWELTA** pl. Marjański 8. ul. Kazimierzowska 25. ul. Gródecka 72. ul. Balonowa 3. 27974**Na Raty!**TEL. P. 17-5
GRAMOFONY bez tub, szafkowe oraz z tubami.
PLYTY gramof. najnowszych zdjęć.
SKRZYPCY mandoliny, harmonje.
MASZYNY do szycia i części składowe.
LAMPKI elektr. kieszonkowe i baterje zapasowe.**ŻARÓWKI** oszczęd. i mleczne „Argenta“
FLASZKI termosowe i t. p. 27971
MESZTY gimn. kostiumy, pily do boksu, ręce awice i wszelkie przybory do sportu zimowego i letniego — poleca**Malwina Immergück** **JAGIELLSKA 17.** vis a vis biura „Orbis“. Oprost dla odsprzedawców**Czytajcie WIEK NOWY**

ROK ZAŁOŻENIA 1881

ALOJZY HUBNER, LWOW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNE i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.

WYKWIŃTNE KAPELUSZE DAMSKIEPOLECA 3763
MAGAZYN MÓD „EMILIA“
Lwów, Sienkiewicza 1. 2.**DRZEWO OPAKOWANE REBINE**z dostawą do domu sprzedaje 3886
ZARZĄD SŁUŻBY DRZEW PAŃSTWA SPOŁE
Gródecka 109 — p cenach najniższych**POŻYCZKI HIPOT.**długoterminowe na realności białostkie.
„Immobil“, Berlin, Rheinstr. 10. — Zastępcy: „IMMOBILE“, Lwów, Pasaż Nikołajewski, 2 s. i. 27979**KAPY**na łóżka, Narzuty, Koce, Koldry, Materace, Tapety, Dywany, Linoleum, Ceraty, i materje meblowe poleca po najniższych cenach zakład dekor. **S. WEISS**, Lwów, ul. Sobieskiego 2. 27965**HERBATE** oryg. angielska, świątowej sławy firmy „Lipton Ltd.“, Londyn
MUSZTARDE angielskie w proszku, firmy „Colman Ltd.“, Londyn
SOSY angielskie firmy „FARROW & Co“, Londyn
poleca 26658**KAROL KRUPINSKI**
Lwów, Akademicka 4.3924 **Łóżeczka dzieciinne** łóżka żelazne wiedeńskiej marki Quittnera, łożka składane i polowe rozkładane systemu, oraz meble wszelkiej jakości poleca z powodu stagnacji po cenach znacznie niższych. **Magazyn mebli STEIL i Ska** Lwów Kazimierzowska 28.**SENZACJA!!!****Nowe KAPELUSZE DAMSKIE filcowe** najświetniejszych kreacji po 6-7 złp.daje w zamian za zupełnie stare niezdane fasny przyjmuje też do przerabiania po cenach najniższych **FABRYKA KAPELUSZY ROSENA** Lwów, ul. Sirzalecka 3. 3720

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4